Dzisiejszy numer zawiera 6 stron | Wydanie C | Cena 2 zł.

TRYBUNA ROBOTNICZA

Nr. 134 — (805) | Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, sobota, 17 maja 1947 r. | Rok V.

W Izbie Gmin debatują nad polityką zagraniczną Anglii

EXPOSE BEVINA



LONDYN, 16. 5. (obsł. wł.) Brytyjski minister spraw zagran. Bevin otworzył wczoraj dwudniową debatę w Izbie Gmin nad polityką zagraniczną W. Brytanii. Bevin oświadczył, że przemówienie jego jest tymczasowym sprawozdaniem o przygotowaniu traktatu pokojowego z Niemcami. Konferencja moskiewska — zaznaczył Bevin — zajęła sporo czasu i prace jej były bardzo trudne, gdyż miała ona doniosłe znaczenie nie tylko dla Niemiec ale dla całej Europy.

Konferencja moskiewska wykazała jakie trudności oczekują przedstawicieli czterech mocarstw w Londynie w listopadzie b. r.

Mówiąc na temat polsko niemieckich granic Bevin oświadczył, że W. Brytania ma na tę sprawę szeroki pogląd. Podkreślając trudności, jakie się wyłoniły w związku z zaszłymi na tych terenach zmianami, Bevin powiedział, że będzie się domagał powołania do życia komisji, **która by zajęła się rozmieszczeniem uchodźców niemieckich wysiedlonych z Polski.** Zdaniem Bevina, największe zagęszczenie ludności jest w strefie brytyjskiej, co powoduje obniżenie stopy życiowej bardziej niż w innych częściach Niemiec.

Z kolei min. Bevin omówił sprawę repatriacji Polaków do kraju i stwierdził, że do Polski W. Brytania repatriowała 66 tys. żołnierzy polskich z W. Brytanii, 12.280 wyjechało do Polski z Włoch, a około 281 tys. Polaków oczekuje na wyjazd z W. Brytanii. Obecnie przewidywane tempo repatriacji Polaków do kraju określa się w wysokości 15 tys. osób miesięcznie.

CZY POLSKA OTRZYMA URZĄDZENIA PORTOWE OD W. BRYTANII?

Sprawa dostarczania Polsce potrzebnych udoskonalonych urządzeń portowych poruszona została również w Izbie Gmin przez posła labourzystowskiego **WARBEY'A.** Zapytał on sekretarza stanu **McNEILA**, czy delegacja brytyjska przy komisji ekonomicznej ONZ dla Europy zostanie upoważniona do rozpoczęcia natychmiastowej akcji w celu dopomożenia rządowi polskiemu w udoskonaleniu urządzeń portowych w Gdyni i Gdańsku tak, aby większa ilość węgla polskiego mogła być dostarczona do Wielkiej Brytanii i innych krajów europejskich. **Minister McNeil oświadczył w odpowiedzi, iż rząd brytyjski gotowy jest przekazać delegacji sprawę możliwości udzielenia pomocy dla dodatkowego zaopatrzenia polskich portów.**

Depesza Dolores Ibarruri do tow. Wiesława

Władysław Gomułka-Wiesław
Sekretarz Generalny Polskiej Partii Robotniczej

Raz jeszcze składam towarzyszowi Gomułce serdeczne podziękowanie za przyjęcie, jakie zgotowano mi w czasie mego pobytu w Polsce. Za Waszym pośrednictwem przesyłam robotnikom i narodowi polskiemu gorące życzenia, aby jedność robotnicza i demokratyczna, wykuta w walce z faszystowskim wrogiem, z każdym dniem stawała się silniejsza. Specjalnie serdeczne pozdrowienia przesyłam bohaterskim Dąbrowszczakom.

DOLORES IBARRURI

Czy powiernictwo ONZ w Libii?

Londyn 16. 5. PAP — Omawiając przyszłość b. afrykańskiej kolonii Włoch — Libii „Manchester Guardian" popiera propozycję amerykańską, by kraj ten oddano pod powiernictwo Narodów Zjednoczonych.

O ZDROWY HANDEL

Zainicjowana obecnie walka o zlikwidowanie spekulacji łączy się z ogólnym uzdrowieniem aparatu handlowego

Bardzo dużo w walce o uzdrowienie handlu ma do zrobienia spółdzielczość. Potężny jej aparat będzie musiał gruntownie zrewidować swoje nastawienie handlowe, zerwać z praktyką pogoni za zyskiem i stać się w pełni godnym swej nazwy — handlu uspołecznionego, służącego społeczeństwu — ludziom pracy.

Niezdrowe objawy w naszej spółdzielczości, takie jak brak dostatecznej uwagi w stosunku do dołowych spółdzielni specjalnie Samopomocy Chłopskiej, nieuzasadnione skupywanie towarów po cenie wyższej od oferowanej przez kupców prywatnych, magazynowanie artykułów pierwszej potrzeby, jak np. zboża w celu uzyskania wyższej ceny sprzedażnej, skoncentrowanie gros wysiłków na handlu artykułami monopolowymi, przede wszystkim wódką — te wszystkie fakty budziły zrozumiały niepokój wśród ludzi pracy.

Słusznie uważali oni, że w naszych warunkach spółdzielczość winna wykorzystywać swoje potężne środki i swój szeroko rozbudowany aparat dla służenia społeczeństwu, dostarczając tanio tych artykułów, które są mu najbardziej potrzebne.

Toteż wynik walki o handel zależy w dużej mierze od uzdrowienia stosunków na terenie spółdzielczości, która odgrywa w naszym systemie wymiany bardzo poważną rolę.

Bitwa o usprawnienie handlu nie może naturalnie ominąć sektora państwowego. Szybki rozwój Państwowej Centrali Handlowej pozwala wierzyć w dalszą, pomyślną ewolucję naszego młodego handlu państwowego. W ramach ogólnych korygowań i ulepszeń winien on dążyć do usprawnienia swego aparatu, do jego większej elastyczności i rzutkości oraz do rozbudowania własnej sieci handlu detalicznego.

Nie zmierzając w najmniejszym stopniu do wyeliminowania inicjatywy prywatnej handel państwowy będzie działać uspokajająco na kształtowanie się cen detalistów.

Wyrwanie spekulantów z szeregów inicjatywy prywatnej pozwoli na swobodny rozwój zdrowej części kupiectwa. W akcji tej poważne zadanie stoi przed zrzeszeniami i kongregacjami kupiectwa prywatnego poprzez swoje organizacje samorządowe i zrzeszenia.

Zniszczenie wroga Nr. 1 — spekulanta i wymienione pociągnięcia na terenie wszystkich sektorów wymiany towarowej, stworzą z niecierpliwością oczekiwany przez masy pracujące zdrowy handel, służący ludziom pracy.

Palestyńska sesja ONZ zakończona

Żydzi i Arabowie niezadowoleni

NOWY JORK. 16. 5. Generalne Zgromadzenie ONZ zakończyło swą sesję poświęconą sprawie Palestyny. Zdaniem większości delegatów:

1. Komisja dla spraw Palestyny będzie neutralna. W jej skład nie weszli przedstawiciele jakiejkolwiek zainteresowanej strony.

2. Kompetencje jej będą szerokie i zalecenia komisji nie będą przesądzały o decyzjach ostatecznych.

Z postanowień tych nie są zadowoleni ani Żydzi ani Arabowie. Przedstawiciel Agencji Żydowskiej SZERTOK oświadczył, iż Żydzi zostali wysłuchani, lecz nie mieli dostatecznej sposobności udzielenia wyczerpującej odpowiedzi na skargi, wysunięte przez Arabów.

NOWY JORK, 16. 5. PAP. Na czwartkowym wieczornym posiedzeniu Zgromadzenie Generalne ONZ zatwierdziło 40 głosami, przy 13 wstrzymujących się od głosowania, skład komisji badawczej do spraw Palestyny. Przyjęto również 45 głosami przeciwko 7 i przy jednym wstrzymującym się od głosowania instrukcje dla tej komisji.

Nowy Jork. 16. 5. Szef delegacji amerykańskiej do ONZ, **Warren Austin oświadczył o przemówieniu wygłoszonym przez delegata radzieckiego Andrzeja Gromyko** w dyskusji na temat Palestyny, że było ono **„konstruktywne, pojednawcze i budziło nadzieję na porozumienie"**. Austin stwierdził, że Stany Zjednoczone określą swe stanowisko w sprawie Palestyny zanim jeszcze komisja do zbadania sytuacji w Palestynie zakończy swe prace.

NOWY JORK, 16. 5. (obsł. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu Ogólnego Zgromadzenia ONZ na wniosek delegata Norwegii, uchwalono rezolucję wzywającą ludność Palestyny, by zaniechała gróźb i używania siły przy rozwiązywaniu sporów.

Mach skazany na 30 lat więzienia

PRAGA, 16. 5. (obsł. wł.) Sąd Najwyższy w Pradze skazał Macha, b. ministra propagandy w rządzie Tiso, oskarżonego o współpracę z okupantami niemieckimi i popieranie rządu Tiso, na 30 lat więzienia oraz na pozbawienie praw obywatelskich na 15 lat.

Nowe zamachy w Palestynie

Mosty kolejowe lecą w powietrze

HAIFA, 16. 5. (obsł. wł.) Członkowie żydowskiego ruchu oporu wysadzili dwa mosty kolejowe, przerywając połączenie kolejowe między Jerozolimą a Haifą.

W dniu dzisiejszym zabito w Haifie jednego policjanta angielskiego a 2-ch zraniono. Wymienieni trzej policjanci jechali samochodem, który następnie wyleciał w powietrze na skutek najechania na minę.

Partyzanci „Gwardii Ludowej"



Na zdjęciu jedna z grup partyzanckich na terenie pow. chrzanowskiego. Pierwszy z lewej — z automatem — komendant grupy tow. Szlachcic (Wicek). Do artykułu na str. 5-tej.

Akademia polska w Berlinie

Berlin 16. 5. W gmachu Opery Berlińskiej odbyła się pierwsza po wojnie akademia polska z udziałem około 3.000 osób, przybyłych na wezwanie Komitetu Polskiego w Berlinie ze wszystkich dzielnic Berlina oraz z Lipska i Magdeburga. Na scenie na tle biało-czerwonych sztandarów i orłów polskich widniało godło „Związku Polaków w Niemczech". Na całą szerokość ściany widniał napis: **„Ręce precz od granic Polski na Odrze, Nysie Łużyckiej i Bałtyku".**

Przemówienia wygłosili konsul generalny RP w Niemczech ppułk. **Marecki**, znany publicysta **Osmańczyk** oraz przewodniczący Komitetu Polaków w Berlinie ob. **Ledwodow**. Imieniem Polaków, zamieszkałych w Niemczech, podkreślił ob. Ledwodow chęć powrotu do Polski, aby wziąć udział w odbudowie i zagospodarowaniu Ziem Odzyskanych.

Po przemówieniach zebrani uchwalili jednogłośnie rezolucję, w której podkreślono nienaruszalność Ziem Odzyskanych. Uchwalono równocześnie wysłać depesze do Prezydenta Bieruta, Premiera Cyrankiewicza i wicepremiera i ministra Ziem Odzyskanych Gomułki.

Po dymisji de Gasperi

LIBERAŁ NITTI tworzy nowy rząd

RZYM, 16.5. (obsł. wł.) Tymczasowy prezydent Republiki Włoskiej DE NICOLA powierzył misję utworzenia nowego rządu liberałow. NITTI'EMU. — NITTI liczy 79 lat i był premierem włoskim w okresie poprzedzającym faszyzm.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

Oświadczenie ambasadora USA w ZSRR

WASZYNGTON, 16. 5 (obsł. wł.) Bawiący obecnie w Waszyngtonie ambasador USA w ZSRR, **Smith**, złożył w dniu wczorajszym na posiedzeniu Komisji dla Spraw Zagranicznych Izby Reprezentantów dłuższe oświadczenie na temat stosunków radziecko-amerykańskich. Korespondenci dzienników amerykańskich donoszą, że ambasador **Smith wysunął propozycję zacieśnienia stosunków kulturalnych między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim.**

Demonstracje studentów w Chinach

Paryż 16. 5. PAP. — W Nankinie, stolicy Chin kuomintagowskich, odbyły się burzliwe manifestacje studentów lewicowych przeciwko polityce Czang - Kai Szeka.

Równocześnie donoszą, że grupa członków chińskiego Zgromadzenia Narodowego w Nankinie wystąpiła publicznie z apelem o wszczęcie rokowań z chińskim rządem komunistycznym celem zakończenia wojny domowej.

Komu zależy na wywołaniu głodu we Francji?

W młynach paryskich przerwano pracę

PARYŻ, 16. 5. (obsł. wł.) Agencja Reutera donosi, iż w wyniku czterodniowego strajku młynów w Paryżu, stolica Republiki Francuskiej stoi przed groźbą pozostania bez chleba. Liczba strajkujących młynów wynosi w chwili obecnej 59. Rząd francuski wydał postanowienie o ustanowieniu nadzoru nad 14 młynami w okolicach Paryża.

PARYŻ. 16. 5. (obsł. wł.) W obliczu zaostrzającego się kryzysu żywnościowego we Francji, francuska partia komunistyczna wydała odezwę do chłopów francuskich, nawołując ich do akcji dostarczenia zboża na rynki miejskie oraz zwalczania szkodliwej tendencji ukrywania zapasów zboża.

Paryż, 16. 5. PAP — W wezwaniu do wieśniaków francuskich, aby dostarczali na rynek swą pszenicę w celu złagodzenia obecnego braku chleba, **partia komunistyczna przypisuje winę tej sytuacji „niekompetentnej administracji rządowej" oraz stwierdza, że Stany Zjednoczone eksportują do Niemiec pszenicę, potrzebną Francji.**

Odezwa komunistów wyraża również opinię, że **„brak chleba może służyć jako pretekst w celu wywołania niezadowolenia ludności, obalenia instytucji demokratycznych oraz zaatakowania republiki".** Strajk w wielkich młynach rejonu Paryża rozszerzył się i objął w środę wieczorem 59 z ogólnej liczby 113 młynów.

W wielu innych częściach kraju brak pszenicy spowodował dalsze obniżenie racji chleba z 250 do 200 gramów.

PARYŻ, 16. 5. (obsł. wł.) Według doniesień agencji France Presse, francuska Powszechna Konfederacja Pracy rozpoczęła zbiór środków dla strajkujących robotników. Konfederacja pracy postanowiła stworzyć fundusz w celu udzielenia robotnikom francuskim kredytów w wysokości 500 tysięcy franków.

RAMADIER WZYWA ROLNIKÓW FRANCUSKICH DO ZWIĘKSZENIA DOSTAW ZBOŻA



(Obsł. wł.) Premier rządu francuskiego **Ramadier** wygłosił wczoraj przemówienie radiowe nawołując rolników francuskich do zwiększenia dostaw zboża i przekazania rządowi francuskiemu zapasów zboża znajdujących się w ich posiadaniu. Premier Ramadier podkreślił całą powagę obecnej sytuacji żywnościowej we Francji, zaznaczając, że każdy dzień we Francji bez chleba doprowadzi kraj do niechybnej katastrofy.

MARSZ WYDARZEŃ

Paul Robeson

W ostatnich dniach prasa podała wiadomość, że Paul Robeson, znany murzyński śpiewak i artysta porzucił karierę filmową, aby poświęcić się walce przeciwko rasizmowi w obronie afrykańskiej ludności.

Robeson kroczy drogą, po której szli inni wybitni przedstawiciele rasy murzyńskiej, jak np. słynny uczony Carver, wychowawca Brock Washingtona, śpiewaczka murzyńska Mary Anderson, oraz znany pisarz murzyński Richard Right, autor powieści „Syn Ameryki".

Już na pierwszej konferencji prasowej, która zbiegła się z wizytą króla angielskiego w Południowej Afryce, Robeson podał garść szczegółów o życiu robotników afrykańskich „najbardziej uciskanych na całej kuli ziemskiej".

Zarobki robotników afrykańskich pracujących po 12 godzin dziennie w kopalniach złota nie wiele zmieniły się w ciągu ostatnich 50 lat. Dochód roczny robotnika wynosi przeciętnie 48 dolarów. Połowa całego rocznego dochodu narodowego, obliczana na 2 biliony dolarów, należy do 1/50 części ludności — białych kolonistów.

Czy mieszkańcy Południowej Afryki chociaż w części korzystają z naturalnych bogactw, złóż złota i diamentów w jakie ten kraj obfituje. Odpowiedział na to pytanie angielski ekonomista Barnes: „Rozwijamy bogactwa naturalne Płd. Afryki zgodnie z naszymi zamiarami. Z wartości wyprodukowanych lub wydobytych wywozimy 9 10-tych".

Ten stan rzeczy, przypominający czasy najgorszego wyzysku kolonialnego wywołuje wzrastające rozgoryczenie wśród ludności tubylczej. Wyrazem tego są powtarzające się strajki na kopalniach i kolejach, wyrazem tego była decyzja Afrykańskich Związków Zawodowych zbojkotowania wizyty pary królewskiej w Afryce.

Narody afrykańskie budzą się z wiekowego odrętwienia. Na ich czele stoją przywódcy, którym nie obce są zdobycze nowoczesnej cywilizacji, nowe prądy społeczne i gospodarcze. W swojej walce przeciw kolonialnym wyzyskiwaczom robotnicy afrykańscy mają poparcie Światowej Federacji Związków Zawodowych, sympatię mas pracujących w całym świecie.

Andrzej Bronowski

Czy strach przed nową kompromitacją?

Sztab grecki próbuje ukryć początek drugiej ofensywy przeciw partyzantom

ATENY, 16. 5. (obsł. wł.) Przedstawiciel sztabu generalnego armii greckiej wbrew zapowiadanym przez gazety ateńskie nowym ofensywom przeciwko partyzantom, oświadczył, że żadnej nowej ofensywy czyli nowej fazy natarcia nie będzie i że chodzi wyłącznie o dalszy rozwój wysiłków naczelnego dowództwa greckiej armii.

Jednocześnie został opublikowany komunikat dowództwa II korpusu, w którym zaznacza się, że w dniu 11 maja rozpoczęła się druga faza operacji wojskowych, w której biorą udział 2, 8, 9 i 15 dywizja i 2 bataliony. Operacje odbywają się przy udziale lotnictwa, artylerii i miotaczy min. Oświadczenie sztabu generalnego ocenia się jako obawę przed dalszym niepowodzeniem ofensywy.

Ateny, 16. 5. (Obsł. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu greckiego zostało odroczone na czas nieograniczony rozpatrzenie wniosku o zakazie partii komunistycznej.

Odezwa antyfaszystowskiego komitetu kobiet greckich

ATENY, 16. 5. (obsł. wł.) Odezwa antyfaszystowskiego komitetu kobiet greckich głosi, że nowa ingerencja rządu amerykańskiego w sprawy wewnętrzne Grecji zaprowadza faszystowski wojskowy reżim w tym kraju i zamiast przyczynić się do odbudowy Grecji, doprowadzi do wojny domowej oraz do nowych katastrofalnych zniszczeń.

Wallace demaskuje

Dlaczego USA udzielają Francji „pomocy"

CHICAGO, 16. 5. (obsł. wł.) B. prezydent Stanów Zjednoczonych Henry Wallace na wiecu zorganizowanym przez postępowych obywateli amerykańskich oświadczył, że pomoc Stanów Zjednoczonych dla Francji udzielona jest wyłącznie w celu wykorzystania nędzy narodu francuskiego dla celów polityki amerykańskiej. Wallace zaznacza, że w wyniku nacisku Stanów Zjednoczonych powstała sytuacja, która spowodowała ustąpienie ministrów komunistycznych ze swych stanowisk.

W trosce o zaopatrzenie pracownika

Nowe spółdzielnie fabryczne

Celem przyjścia z pomocą materialną swoim pracownikom przemysł metalowy i hutniczy organizuje cały szereg spółdzielni fabrycznych, które umożliwią pracownikom wspólny zakup towarów pierwszej potrzeby po najniższych cenach. Utworzonych zostało ostatnio 5 nowych, samodzielnych spółdzielni obejmujących 28 zakładów pracy podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Metalowego. Ponadto w trakcie organizacji znajduje się 8 nowych spółdzielni, które obejmą 43 zakłady pracy.

Rząd dla Korei

WASZYNGTON, 16. 5. (obsł. wł.) Departament stanu w USA podaje do wiadomości, że radziecko-amerykańska komisja mieszana przystąpi w dniu 20 maja w stolicy Korei Seulu do rokowań w sprawie utworzenia tymczasowego niepodległego rządu Korei.

Nowa prowokacja de Gaulle'a

DE GAULLE

Paryż, 16. 5. (Obsł. wł.) W dniu wczorajszym gen. de Gaulle wygłosił przemówienie wzywając lud francuski do zjednoczenia się. Gen. de Gaulle miał oczywiście na myśli zjednoczenie się wokół jego osoby oraz utworzonej przez niego partii. W dalszym ciągu de Gaulle zaatakował partię komunistyczną i swym utartym zwyczajem ostro skrytykował konstytucję francuską.

Podział fabryk zbrojeniowych w strefie brytyjsk.

BERLIN, 16. 5. W dniu wczorajszym miał nastąpić podział urządzeń 61 fabryk niemieckich w strefie brytyjskiej, przeznaczonych na spłatę odszkodowań. 1/4 tych urządzeń otrzyma Związek Radziecki a 3/4 zachodnie mocarstwa. Wśród fabryk, zamieszczonych na liście znajduje się 41 zakładów lotniczych, jedna stocznia i fabryki zbrojeniowe.

Wizyta pisarzy czechosłowackich w Polsce

KATOWICE, 16. 5. W dniu wczorajszym przybyła do Polski delegacja pisarzy czechosłowackich. Delegacja składa się z powieściopisarki MARII PUJMANOWY, dziennikarza A. C. NORA i scenarzysty filmowego W. REŻAKA. Delegatów na granicy polsko - czechosłowackiej przywitali przedstawiciele Zarządu Głównego Związku Zawodowego Literatów Polskich, Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Na dworcu w Katowicach, goście zostali przywitani przez przedstawicieli miejscowego Zw. Zawodowego Literatów, delegację Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Czechosłowackiej oraz przedstawicieli świata literackiego Warszawy. Goście czechosłowaccy byli obecni na przyjęciu w reprezentacyjnej willi Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach.

1 dzień meczu o puchar Davisa

Polska-Anglia 1:1

Warszawa. W pierwszym dniu meczu tenisowego Polska — Anglia odbyły się dwie gry pojedyncze.

W pierwszej grze spotkali się Hebda z najlepszą rakietą Anglii — Mottramem. Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem Anglika w stosunku 2:6, 6:1, 6:1, 6:3.

W drugiej grze Skonecki pokonał Bartona 6:3, 7:5, 13:11.

Po pierwszym dniu stan meczu jest 1:1.

Dziś rozegrana zostanie gra podwójna. Barwy polskie reprezentują Skonecki i Hebda. Anglię reprezentować będą Butler i Mottram.

Pożegnanie delegacji PRAWNIKÓW POLSKICH w Londynie

Londyn 16. 5. PAP. — Ambasador RP w Londynie Michałowski wydał przyjęcie celem pożegnania delegacji prawników polskich, wracającej do kraju. Wśród angielskich gości, którzy byli obecni na przyjęciu, znajdowali się sir Hartley Shawcross, prezydent sądu apelacyjnego lord Green, przewodniczący londyńskiej izby adwokatów Murray i inni.

Po przemówieniach ambasadora Michałowskiego, lorda Greena i wicemin. Chajna zabrał głos sir Hartley Shawcross, oświadczając m. in. „Pragnę zaznaczyć, że przemawiam nie tylko jako reprezentant prawników angielskich, lecz również jako członek rządu brytyjskiego. Dla zacieśnienia współpracy międzynarodowej konieczne jest utrzymywanie bliskiego kontaktu ludzi różnych narodowości, uprawiających ten sam zawód. Dlatego z zadowoleniem należy powitać fakt, że prawnicy brytyjscy mieli możność zaprzyjaźnienia się z prawnikami polskimi."

Następnie podkreślił sir Shawcross, że rząd brytyjski dąży do współpracy z narodami Europy środkowej i wschodniej. „Nie chcemy — zaznaczył mówca — żadnych wojen ani walk".

Poruszając następnie aktualne zagadnienia polsko - angielskie, sir Shawcross zaznaczył, że zdaje sobie sprawę z tego, że są jeszcze pewne trudne zagadnienia, które należy załatwić. Wyraził on przekonanie, że sprawa żołnierzy polskich zostanie rozwiązana w sposób zadawalający, podkreślając, że w interesie Polski, Wielkiej Brytanii i samych żołnierzy polskich leży ich szybki powrót do domu. Pożegnalne przyjęcie upłynęło w niezwykle serdecznej atmosferze.

Krótka pamięć p. Hoovera

NOWY JORK, 16. 5. (obsł. wł.) B. prezydent Stanów Zjednoczonych Herbert Hoover oświadczył, że winę za obecne trudności żywnościowe w Niemczech ponoszą niemieccy producenci rolni, którzy opóźnili się w dostarczeniu środków żywnościowych.

—x—

P. Hoover zapomniał nadmienić, że w równej mierze ponoszą winę amerykańskie władze okupacyjne, które udzieliły swojego poparcia niemieckim junkrom, sabotującym dostawę żywności dla miast oraz aparat aprowizacyjny. Winni są Niemcy, niemieccy junkrowie, winni są także ich amerykańscy opiekunowie w rodzaju p. Hoovera. (Red.)

Trzeba pomóc „biedakom"

WASZYNGTON. 16.5. Z amerykańskich kół oficjalnych informują, że w Waszyngtonie został opracowany plan przyśpieszenia ładunków na kolejach i liniach okrętowych, aby umożliwić wysłanie 1.200.000 ton żywności do Niemiec.

Co najmniej 10.000 ton żywności opuszcza dziennie porty amerykańskie, poza tym ciągle odpływają statki ze zbożem i sproszkowanym mlekiem.

—

USA nie tylko nie spieszą, ale wręcz odmówiły pomocy dla bohaterskiej Jugosławii, która jako sprzymierzeniec St. Zjednoczonych walczyła przeciw niemieckim faszystom.

A może właśnie dlatego?..

(Red.)

Przegląd prasy zagranicznej

Polacy wracają do kraju

Konserwatywny Daily Mail pisze o repatriacji Polaków z Anglii:

Około 60.000 Polaków opuściło już Anglię. Dalszych 30.000 czeka na wyjazd.

„Cztery statki zabierają 14 tysięcy ludzi każdego miesiąca. Wkrótce cyfra ta wzrośnie do 15.000 miesięcznie. Nadomiar, co miesiąc zgłasza się 4.000 nowych kandydatów, pragnących powrócić do ojczyzny.

Niektórzy Polacy opuszczający Anglię mają niecodzienne kłopoty. Tak naprzykład jeden z Polaków przybył do portu wraz z traktorem, który miał zamiar zabrać ze sobą do Polski. Po długich dyskusjach, czy traktor może stanowić część „osobistego bagażu" — traktor pozwolono załadować na statek. Inny repatriant zabrał ze sobą 2 i pół tonowy samochód ciężarowy. Większość zabiera ze sobą radia, motocykle, maszyny do szycia itp.

W dalszym ciągu artykułu, gazeta pisze o troskliwej opiece jaką roztaczają władze polskie nad przybywającymi repatriantami."

„Ci, którzy byli przed wojną zatrudnieni na roli otrzymują gospodarstwa na Ziemiach Zachodnich. Istnieje już kilkanaście osiedli wzdłuż Odry, zamieszkałych wyłącznie przez byłych żołnierzy ze Szkocji. Potrzebni są mechanicy, technicy, lekarze nauczyciele, adwokaci, inżynierowie!!! W Polsce nie brak pracy dla ludzi przybywających spowrotem do ojczyzny".

Ten głos pisma angielskiego, które dotychczas było nastawione nieprzychylnie względem Polski, a czasami wręcz wrogo, ma swoistą wymowę. „Żelazna kurtyna", którą zapuściła reakcyjna prasa przed nowymi demokracjami ludowymi w Europie podnosi się w górę.

Plan państwowy zostanie wykonany

Wzrasta produkcja przemysłu papierniczego

W pierwszym kwartale wykonania trzyletniego planu odbudowy, produkcja polskich fabryk celulozy, papieru i tekturowni wynosiła: produkcja miazgi drzewnej (ścieru) 18.009 ton, czyli 128,9 proc. produkcji kwartalnej ubiegłego roku. Produkcja celulozy natronowej i siarczynowej 21.450 ton, czyli 151,7 proc. kwartalnej produkcji 1946 r. Produkcja papieru (wszystkich gatunków) wynosiła w pierwszym kwartale br. 40.573 ton, czyli 110,3 proc. produkcji kwartalnej z ub. roku. Jedynie w produkcji tektury która wynosiła w ub. kwartale 4.994 ton, wskaźnik wynosi 96,6 proc. w stosunku do produkcji kwartalnej ub. roku. Zaznaczyć przy tym należy, iż w marcu b. r., to jest w okresie zimowym, wskaźnik wyraźnie wzrasta w każdej dziedzinie. I tak w produkcji papieru wynosił 130,3 proc. w porównaniu z miesięczną produkcją 1946 roku, miazgi drzewnej wyprodukowano w marcu br. 149,2 proc. W porównaniu z miesięczną produkcją ub. r. odpowiedni wskaźnik dla produkcji celulozy natronowej i siarczynowej wynosi 169,7 proc. a dla produkcji tektury 110,8 proc.

TE OSIĄGNIĘCIA KAŻĄ PRZYPUSZCZAĆ, IŻ TEGO ROCZNY PLAN PRODUKCYJNY PAŃSTWOWEGO PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO ZOSTANIE WYKONANY W STU PROCENTACH.

BIRMA wzoruje się na Jugosławii

RANGUN 16. 5. Komitet rzeczoznawców konstytucyjnych, powołany przez Antyfaszystowską Ligę Wolności, opracował projekt przyszłego ustroju Birmy, na podstawie którego w Birmie ma być utworzone demokratyczne i socjalistyczne państwo z konstytucją wzorowaną na jugosłowiańskiej.

Na podstawie tego projektu różne narodowości, zamieszkujące Birmę mają połączyć się w federację. Do tego projektu przywiązuje się wiele wagi ponieważ należy liczyć się, że projekt przyjęty zostanie przez Birmańskie Zgromadzenie Konstytucyjne, w którym Antyfaszystowska Liga Wolności posiada większość wynoszącą 95 proc.

Czy Anglicy opuszczą Indie?

LONDYN, 16. 5. Rząd brytyjski postanowił, że specjalna komisja w której skład będą wchodzili premier Attlee, sir Stafford Cripps, Alexander i lord Listowell, będzie odbywała regularne zebrania dla ustalenia procedury konferencji w Simlah. Konferencja ta ma rozpocząć się 2 czerwca w celu ustalenia warunków przeprowadzenia ewakuacji Indii przez Anglików.

W związku z powyższym zapowiadany jest przyjazd do Londynu wicekróla Indii lorda Mountbattena. Lord Mountbatten powróci do Delhi przed dniem 2-go czerwca br.

Straszliwa eksplozja w Rzymie

RZYM, 16. 5. (obsł. wł.) W wyniku straszliwej eksplozji w kinie „Minerwa" władze włoskie zanotowały 26 wypadków śmierci oraz ogromną ilość rannych. Pięciopiętrowy budynek, w którym nastąpił wybuch, uległ całkowitemu zniszczeniu. Władze miejskie oraz straż pożarna w dalszym ciągu prowadzą energiczną akcję w celu stłumienia pożaru.

FRANKFURT — stolicą obu stref zachodnich

BERLIN, 16. 5 (PAP) Podano urzędowo do wiadomości, że w wyniku rozmów, przeprowadzonych między amerykańskimi i brytyjskimi władzami okupacyjnymi, wszystkie urzędy, które działalnością swą obejmować będą obie strefy, zostaną przeniesione do Frankfurtu. W oficjalnym komunikacie podkreślono, że urzędy których działalność rozciągać się będzie na obie strefy, będą obejmowały jedynie agendy gospodarcze.

Sprawa pomocy Europie w Kongresie USA

LONDYN, 16. 5. (obsł. wł.) Prez. Truman zwrócił się ponownie do Kongresu Stanów Zjednoczonych z żądaniem, by ten przeznaczył kwotę 350 mil. dolarów na pomoc dla krajów europejskich po zakończeniu działalności UNRRA. Prez Truman wysunął również żądanie pod adresem Kongresu, by ten wydał polecenie do przystąpienia Ameryki do międzynarodowej organizacji dla uchodźców.

Postanowienia kongresu amerykańskiego

WASZYNGTON, 16. 5. (obsł. własna) Kongres amerykański ustalił w dniu wczorajszym ostatecznie ustawę o pomocy Ameryki dla Grecji i Turcji, przekazując tę ustawę do podpisania prezydentowi Trumanowi. Równocześnie senacka komisja spraw zagranicznych formalnie zaleciła jak najszybsze ratyfikowanie traktatów pokojowych z Włochami, Węgrami, Rumunią i Bułgarią.

Związki zawodowe w krajach demokratycznych

Nowa forma demokracji—demokracja ludowa—która powstała po wojnie w szeregu państw europejskich, stworzyła warunki dla nieznanej w ustroju kapitalistycznym aktywizacji mas ludowych.

Wzrosło niezmiernie znaczenie związków zawodowych, tych najbardziej masowych organizacji świata pracy. Związki zawodowe skończyły z dawnym rozdrobnieniem, cechowością, sekciarstwem. Są one obecnie we wszystkich krajach demokracji ludowej potężnymi zjednoczonymi organizacjami, kierowanymi przez jedną centralę krajową. W Polsce 38 związków zawodowych jednoczy przeszło 2 mil. członków, w Czechosłowacji 21 związków zawodowych — prawie 1.900 tys. członków, w Jugosławii 26 związków zawodowych — 800 tys. członków, w Bułgarii 32 zw. zawodowe — 500 tys członków.

Rola związków zawodowych w państwach demokracji ludowej jest inna niż w państwach kapitalistycznych. Odmienne są wzajemne stosunki państwa i związków zawodowych, odmienne są cele i metody działalności związkowej.

W krajach kapitalistycznych związki zawodowe muszą prowadzić ciężką walkę z przedsiębiorcami i z pomagającym im państwem. — Przykład USA, kraju klasycznego kapitalizmu, gdzie wprowadza się obecnie ustawodawstwo antyrobotnicze jest nader wymowny. W krajach demokracji ludowej związki zawodowe nie muszą walczyć z rządami — przeciwnie, pomagają rządom, zachowują pełną od nich niezależność.— W krajach tych — mamy na myśli przede wszystkim kraje słowiańskie Polskę, Czechosłowację, Jugosławię, Bułgarię — większość przemysłu jest znacjonalizowana. W upaństwowionych przedsiębiorstwach związki zawodowe współpracują z administracją, krytykując błędy i braki w jej pracy i pomagając je usunąć. W przedsiębiorstwach, które pozostały w rękach prywatnych, walka klasowa jest nadal aktualna, lecz w walce tej pomaga klasie robotniczej państwo, ograniczając możliwości wyzysku drogą ustawodawczą.

Polepszenie bytu robotników pozostaje jednym z głównych zadań Zw. Zawodowych. [illegible] im państwo ludowe.

Związki zawodowe krajów demokracji ludowej osiągnęły poważne wyniki w dziedzinie polepszenia bytu mas pracujących, organizacji stołówek, domów wypoczynkowych i sanatoriów, szerzenia oświaty i pomocy lekarskiej itd.

W krajach tych związki zawodowe stawiają jednak przed sobą nowe zadania: walkę o jak najszybszą odbudowę zniszczonej gospodarki, o stworzenie silnej bazy ekonomicznej w swych krajach gwarantującej ich niezawisłość i dobrobyt ludności, walkę o złagodzenie i przezwyciężenie trudności powojennych, walkę z przerostami biurokratycznymi w administracji państwowej. Zadania te stoją na porządku dziennym we wszystkich krajach demokracji ludowej, chociaż nabierają różnych kształtów i form w warunkach każdego kraju.

Jak spełniają związki zawodowe te zadania?

W Jugosławii związki zawodowe aktywnie walczą o wykonanie planu pięcioletniego, przeprowadziły „Tydzień odbudowy szos", akcję „Miasto dla wsi" itd. W Czechosłowacji związki zawodowe mobilizują masy do walki o wykonanie planu dwuletniego, organizują akcję „pomocy kopalniom" i patriotyczne współzawodnictwo w celu zwiększenia obrotu towarowego kolei. W Bułgarii związki zawodowe również zorganizowały wyścig pracy w walce o wykonanie planu trzyletniego, a także szeroko zakrojoną akcję pomocy dla wsi, podczas której wysłano już na wieś kilkanaście tysięcy drużyn. W ich skład weszło ponad milion wykwalifikowanych robotników, krawców, szewców, lekarzy, artystów.

Związki zawodowe państw demokracji ludowej są prawdziwą szkołą rządzenia, która wciąga szerokie rzesze robotników i pracowników, do konstruktywnej, twórczej działalności społecznej.

ZWIĄZKI ZAWODOWE KRAJÓW DEMOKRACJI LUDOWEJ SĄ POWAŻNYM CZYNNIKIEM W ŻYCIU GOSPODARCZYM I SPOŁECZNYM SWYCH PAŃSTW. Wchodząc do Światowej Federacji Zw. Zaw., występują one na arenie międzynarodowej — są więc także POWAŻNYM CZYNNIKIEM POKOJU, POSTĘPU I DEMOKRACJI W SKALI ŚWIATOWEJ.

W. KUBALSKI

W przededniu Święta Ludowego

Przed wojną Święto Ludowe było dniem mobilizacji mas chłopskich do walki z wyzyskiem obszarniczo-kartelowym. Dziś, kiedy wieś jest już ostatecznie wyzwolona spod władzy obszarników i karteli — inny jest też charakter tradycyjnego święta chłopskiego. Dziś jest to święto walki o **utrwalenie i rozszerzenie zdobyczy socjalnych i gospodarczych wsi.**

Tegoroczne Święto Ludowe przypada w chwili, kiedy w życiu politycznym wsi nastąpiły głębokie przemiany. Chłop zdołał ostatecznie przekonać się w ciągu ponad 2 lat niepodległości, że jedyną słuszną z punktu widzenia wsi drogą jest droga współpracy z klasą robotniczą, droga zjednoczenia narodu we wspólnym wysiłku odbudowy kraju. Zrozumiawszy zaś do końca tę prawdę chłop przejrzał też niecne chyby fałszywych „przyjaciół" wsi z obozu PSL-owskiej reakcji, zmierzających do skłócenia chłopstwa z klasą robotniczą, do rozbicia narodu i przywrócenia władzy wyzyskiwaczy nad pracującymi zarówno wsi jak i miasta. Nic też dziwnego, że przejrzawszy tę grę odwrócił się od nich ostatecznie i nieodwołalnie. Coraz śmielej i coraz bardziej stanowczo **wieś polska skupia się wokół obozu demokratycznego, wokół demokratycznych organizacji chłopskich.**

Jakie hasła wypisze w tym roku wieś na swych sztandarach w dniu Święta Ludowego?

Naczelnym hasłem chłopów będzie niewątpliwie walka o dalsze **jednoczenie się wsi,** o dalsze **oczyszczenie jej od obcych i wrogich elementów.** Wzrosła wprawdzie znacznie i rośnie coraz szybciej wielka organizacja polityczna wsi, Stronnictwo Ludowe, chłopi coraz chętniej garną się do Związku Samopomocy Chłopskiej, ostatni zjazd „Wici" wyzwolił tę organizację spod kontroli p. Mikołajczyka. Te fakty są bezsporne. A jednak dość jeszcze na wsi różnych ukrytych wrogów chłopstwa, zmierzających do rozbicia wsi, zajmujących kierownicze stanowiska w gromadach, gminach, spółdzielniach Samopomocy Chłopskiej i innych organizacjach wiejskich. Dalsze jednoczenie się wsi wokół masowych, demokratycznych organizacji wiejskich wiąże się musi z ostatecznym wymieceniem z życia wsi tych reakcyjnych niedobitków i rozbijaczy.

Jednoczenie się wsi wokół obozu demokratycznego i oczyszczenie jej od elementów reakcyjnych nie może się odbywać bez jednoczesnego zacieśnienia więzi pomiędzy chłopstwem i klasą robotniczą, bez dalszego zbliżenia i współpracy wsi i miasta w walce z ich wspólnymi wrogami. Dlatego drugim naczelnym hasłem, wypisanym na sztandarach chłopskich w dniu Święta Ludowego, będzie **zacieśnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego.** Wyrazem zrozumienia dla obu tych haseł jest, po pierwsze, wspólna organizacja Święta Ludowego przez SL, SCh i „Wici" i, po drugie, zaproszenie przez te organizacje na Święto obu partii robotniczych — PPR i PPS.

Dlaczego właśnie te dwa wymienione hasła wysuwają się na czoło? Przyczyny tego faktu są jasne. Tylko jedność wsi i wzajemna wymiana usług wsi i miasta mogą zapewnić **odbudowę wsi ze zniszczeń wojennych,** mogą **podnieść produktywność gospodarki rolnej** i uczynić efektywną **wzajemną pomoc chłopów.** Tylko sojusz z klasą robotniczą może zapewnić chłopom **skuteczną walkę ze spekulacją,** stojącą pomiędzy produkującym w fabryce robotnikiem i pracującym na roli chłopem, utrudniającą chłopu zakup towarów przemysłowych, a robotnikowi — rolnych. Tylko jedność wsi, rozbudowa jej demokratycznych organizacji i sojusz robotniczo-chłopski potrafią zapewnić **wsi oświatę, dać dostęp synom chłopskim na wszystkie szczeble nauczania, dokonać rewolucji kulturalnej na wsi.** Tylko wreszcie jedność ogólno-narodowa wbrew PSL-owskim rozbijaczom i wbrew całej reakcji potrafi zapewnić chłopu **spokojną pracę na roli,** umocnić naszą słuszną politykę sojuszu ze Związkiem Radzieckim i tym samym **zagwarantować pokój i bezpieczeństwo naszych granic.**

Dlatego Święto Ludowe będzie w tym roku, bardziej niż kiedykolwiek, świętem demokratycznej jedności wsi, świętem sojuszu robotniczo-chłopskiego, świętem całego zjednoczonego narodu.

K. M.

Lud polski zawsze uroczyście obchodzi swe doroczne święto.

Napływ repatriantów
z Niemiec, Austrii i Danii

Z terenu amerykańskiej strefy okupacyjnej Niemiec i Austrii przybył do Dziedzic 45-wagonowy transport, przywożąc 631 osób powracających z Augsburga, Salzburga i Linzu. Ponadto indywidualnie, pociągami osobowymi, przyjechały 3 osoby z Paryża i 3 osoby z Pragi czeskiej. Z transportu repatriacyjnego, jaki nadszedł ostatnio z Rumunii 387 osób pojechało do Bielawy, 217 osób elementu miejskiego do Legnicy, a oprócz tego drobne grupki skierowały się do innych miast dolnośląskich: 10 osób do Wrocławia, 18 osób do Lubania i 56 osób do Trzebnicy.

Wśród rzesz niemieckich z b. Prus Wschodnich, Gdańska i Pomorza Zachodniego, które zawędrowały w końcowej fazie wojny aż do Danii, znalazło się też sporo Polaków — autochtonów, przymusowo ewakuowanych przez cofające się wojska niemieckie.

W najbliższych dniach wyjedzie do Danii delegat Polskiego Związku Zachodniego, który weźmie udział w składzie Komisji Repatriacyjnej. Prawo do powrotu do kraju uzyskają tylko ci, którzy będą się mogli wykazać polskim pochodzeniem. Selekcja będzie bardzo ścisła, by uniemożliwić wszelkie próby prześliźnięcia się elementu niemieckiego w szeregi polskie.

Masowy ruch przesiedleńczy w maju

Według sprawozdań, nadchodzących do zarządu centralnego PUR nasilenie akcji przesiedleńczej ludności rolniczej uległo w maju dalszemu wzrostowi. Charakteryzują to następujące cyfry. W marcu br. przesiedliło się na Ziemie Odzyskane 36 tys. rolników, w kwietniu liczba przesiedlonych wyniosła około 50 tys. osób.

W maju, według dotychczasowego przebiegu akcji, przewiduje się, że przesiedlenie obejmie ok. 100 tysięcy osób. Charakterystycznym dla tegorocznej akcji przesiedleńczej jest fakt, że rolnicy przesiedlający się zarówno na gospodarstwa indywidualne, jak i na majątki zabierają ze sobą cały inwentarz żywy i martwy.

Najwyższe nasilenie przesiedlenia wykazują województwa rzeszowskie i krakowskie, skąd w miesiącu maju wyjechało do województw szczecińskiego i olsztyńskiego ok. 37 tys. osób — ponad 10 tys. rodzin, które zabrały ze sobą ok. 22 tys. sztuk inwentarza żywego (konie, krowy, owce i świnie).

Jeżeli chodzi o teren Ziem Odzyskanych, to największy napływ osadników wykazują województwa: gdańskie i olsztyńskie.

Dziennikarze rumuńscy dziękują za przyjacielskie przyjęcie w Polsce

WARSZAWA. (PAP). Związek Dziennikarzy Oddz. Warsz. otrzymał od delegacji rumuńskich dziennikarzy poniższą depeszę:

„Dziękujemy gorąco za przyjacielskie przyjęcie, jakiego doznała delegacja dziennikarzy rumuńskich i odjeżdżamy z przeświadczeniem, że stosunki przyjaźni między prasą polską a prasą rumuńską utrwalą się dla dobra obu naszych krajów.

Przesyłamy nasze serdeczne pozdrowienia wszystkim pracownikom pióra zaprzyjaźnionej i demokratycznej Polski.

Nicolaie Moraru".

Za Odrą...

„PRAWDA" O DYMISJI NADBURMISTRZA BERLINA

„Prawda" zamieszcza korespondencję własną z Berlina, w której podaje szereg ciekawych faktów, dotyczących dymisji nadburmistrza Ostrowskiego. „Prawda" stwierdza, że nie było ani jednego konkretnego zarzutu przeciwko Ostrowskiemu i że największą jego winą był fakt, że ustosunkował się pozytywnie do komendantury radzieckiej. Ostrowski wyraził się, iż jedynie on pomaga ludności berlińskiej.

„Schumacherowcy" starają się zawsze o usunięcie z magistratu berlińskiego zwolenników socjalistycznej partii jedności. Stworzyli oni nie mający nic wspólnego z pracą Rady Miejskiej „komitet specjalny", którego zadaniem było „przygotowanie prac przygotowawczych do zawarcia traktatu pokojowego z sojusznikami".

Komitet ten — stwierdza „Prawda" — pozwolił sobie na poważanie zagadnienia granicy wschodniej Niemiec.

„Schumacherowcy" chcą utrzymać swoje pozycje, chwilowo im się to udaje, jednak dyskredytują się w oczach ludności. Korespondent „Prawdy" demaskuje jednocześnie szereg przywódców partii Schumachera. Jeden z nich — jak podaje agencja Reutera — w okresie rządów Hitlera, przebywał w Turcji, gdzie utrzymywał stały kontakt z von Papenem. Inny przywódca berlińskich „schumacherowców" Zwoliński, na podstawie antyżydowskich ustaw norymberskich przywłaszczył sobie żydowskie przedsiębiorstwo handlowe. Obecnie b. właściciel tego przedsiębiorstwa Loewy, wytoczył proces Zwolińskiemu. (O tym procesie pisaliśmy swego czasu w „Trybunie"). Władze amerykańskie z niewiadomych przyczyn stale odkładają termin procesu.

WZRUSZAJĄCA TROSKLIWOŚĆ ANGIELSKA

Dowódca 8 armii brytyjskiej, zastępca gen. Montgomery'ego przesłał wniosek o odroczenie wykonania wyroku śmierci na byłym dowódcy armii niemieckiej we Włoszech, marsz. Kesselringu i zapowiedział interwencję w jego sprawie.

„Kesselring — powiedział generał brytyjski — był dzielnym żołnierzem i członkowie 8 armii nie mają mu nic do zarzucenia."

Kilkuset zakładników włoskich również nie może mu nic zarzucić. Bo nie żyją. Kazał ich rozstrzelać Kesselring.

NOWE GROBY

W okolicy Malchów znaleziono 21 grobów masowych. Ofiary, przeważnie żydowskie kobiety, miały suknie związane nad głowami. Większość z nich zagrzebano żywcem.

WSPÓŁPRACA „NAUKOWA"

Dr. Hugo Eckener, były szef Zakładów Zeppelina w Friedrichshafen, po wylądowaniu w Ameryce oświadczył, że pobyt jego w Stanach Zjednoczonych potrwa 4—6 miesięcy, przy czym będzie również prowadził rozmowy z amerykańskimi władzami wojskowymi w sprawie budowy sterowców. Dr. Eckener powiedział, że wkrótce powstaną statki powietrzne silniejsze i lżejsze od dotychczasowych, które w dwóch dniach będą przebywać trasę ponad Atlantykiem.

Amerykanie również przebyli w szybkim czasie [illegible] uchwał poczdamskich i [illegible] zatrudnienia niemieckich uczonych w swoim przemyśle.

WSPÓŁPRACA „KULTURALNA"

Londyn. 5 niemieckich profesorów i 10 studentów, którzy zostali zaproszeni na 4-tygodniowy pobyt w Wielkiej Brytanii, pojechało na przyjęcie u rektora uniwersytetu londyńskiego. W czasie wizyty studenci rozmawiali z znanym przyjacielem Niemiec, lordem Beveridge'm oraz przewodniczącym brytyjskiej organizacji do Anglii odbudowy Europy pt. „Ratujcie Europę".

Tak Anglicy „ratują Europę".

ŻYCIE TOWARZYSKIE

Berlin. Znane osobistości z niemieckiego świata kulturalnego otrzymały zaproszenie na krótki pobyt w Wielkiej Brytanii.

Hamburg. Największe przedsiębiorstwo cyrkowe w USA kupiło z niemieckiego cyrku Hagenbecka grupę słoni i tygrysów. Do Anglii odszedł również transport zwierząt z niemieckich ogrodów zoologicznych.

Na pierwszy ogień do Anglii zaproszono Schumachera, potem [illegible] „high - life" niemiecki, Teraz przyszła kolej na dzikie zwierzęta. Cyrk się rozrasta. (en)

Przegląd prasy krajowej

Gwardia Ludowa

„Głos Ludu" artykuł wstępny poświęca przypadającej na dzień 15 maja rocznicy wymarszu do walki z okupantem pierwszego oddziału Gwardii Ludowej.

Dnia 15 maja 1942 roku, pierwszy oddział partyzancki Gwardii Ludowej pod dowództwem studenta Politechniki „Małego Franka" (Zubrzyckiego) — wyruszył w pole. W rozkazie, wydanym tego dnia przez Dowództwo Główne Gwardii Ludowej, czytamy:

„Działajcie śmiało i bezwzględnie! Mścijcie na wrogu każdą jego podłość, popełnioną na polskiej ziemi. Bezpośrednią naszą rezerwą i zapleczem, jest cały naród polski, jest każdy uczciwy Polak, spotkany na drodze naszej walki. Idźcie zgodnie do walki z każdym, kto jej szczerze pragnie. Nie jesteście ostatni. Za Wami pójdą nowe setki i tysiące. Polskie bory, pola, drogi, wsie zaludnią się oddziałami partyzantów — bojowników o wolność".

15 maja 1942 roku stanowi dzień, w którym przekuta została w czyn myśl polityczna Polskiej Partii Robotniczej. Jej organizacja bojowa — Gwardia Ludowa — przystąpiła w tym dniu do realizacji hasła czynnej walki z okupantem.

Kontynuując tę myśl, pisze gen. Witold w „Polsce Zbrojnej":

„Wielkie dzieło zapoczątkowane przez oddział Franka Małego doprowadziło do zwycięskiego końca odrodzone Wojsko Polskie.

Sztandar biało-czerwony, zatknięty obok sztandaru Armii Czerwonej na gruzach rozbitego Berlina jest tym samym sztandarem, pod którym poszedł w bój pierwszy oddział Gwardii Ludowej.

Plotki i nerwy

„Rzeczpospolita" w art. p. t. „Panikarze" rozprawia się z plotkami rozsiewanymi przez agentów wroga w celu wywołania paniki

Ci „ekonomiści" spod znaku szabru i czarnej giełdy rozpętali istną żonglerkę przeróżnych insynuacji. Nowoczesne Kasandry szepczą przeto na ucho naiwnym bliźnim, że już od czerwca kontrolę techniczną nad kolejami przejmą władze radzieckie, że komendy sojusznicze wykupują produkty na wsi, że — tylko patrzeć — nastąpi urzędowe ograniczenie spożycia. Brednioom, rozsiewanym przez obcych agentów, towarzyszy zazwyczaj filuterne mrugnięcie oka i wymowny, zrozumiały tylko dla „wtajemniczonych" grymas.

W tych warunkach oświadczenie min. Lechowicza o sytuacji na rynku zbożowym podziałało jak strumień zimnej wody puszczony na rozognione perspektywą doraźnych zysków głowy różnych spekulantów i wydrwigroszów. Energiczna akcja interwencyjna Rządu wewnątrz kraju oraz zapowiedź rychłych dostaw mąki i tłuszczu z importu wpłynie niewątpliwie kojąco na psychikę społeczeństwa.

A więc położenie jest zupełnie jasne. Próba zamętu spaliła na panewce, podobnie jak inne nagonki panikarzy. Naród zachowuje silne nerwy i nie da się ku uciesze obcych potencji wyprowadzić z równowagi. O tym powinni pamiętać niefortunni emisariusze różnych cudzoziemskich legii.

Bilans reformy rolnej

Chłopi dostali już 1 milion 155 tys. ha gruntów

Rozpoczęta przez PKWN reforma rolna, likwidując istnienie obszarnictwa, jako klasy i jego wpływ na losy narodu, otworzyła nowy okres w naszych dziejach. Usuwając stosunki feudalne na wsi, dając chłopu ziemię, na której od setek lat pracował, odegrała ona rolę pierwszego ogniwa w łańcuchu wielkich przemian, w rezultacie których Polska odradza się dziś jako nowoczesne państwo przemysłowo-rolne. Obecnie opublikowane zostały cyfry, ilustrujące bilans reformy rolnej

Warszawa (PAP) Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych podaje przybliżone dane cyfrowe dotyczące nadziałów ziemią, według stanu na dzień 1-go stycznia 1947 r. Ogółem do tego czasu nadzielono **841.599 rodzin chłopskich.**

Obszar nieruchomości ziemskich przejętych na dawnych terenach na cele reformy rolnej obejmował 9.327 obiektów o łącznej powierzchni ponad 3 miliony ha. Z tego, przekazano Ministerstwu Leśnictwa obszary zalesione o powierzchni **980 tys. ha;** na ośrodki kultury rolnej, szkoły rolniczej i t. p. — wyłączono spod parcelacji **196 tys. ha.** Rozparcelowano pomiędzy ludnością wiejską **1 milion 155 tysięcy ha.**

Remanent w wysokości **706 tys. ha, stanowi** — poza nieużytkami — **zapas ziemi dla dalszej parcelacji oraz częściowo na ośrodki kultury rolnej, szkoły rolnicze i t. p.** Dotychczas nadzielono ziemią na dawnych terenach **387,049 rodzin chłopskich.** W tym służba folwarczna stanowi 26,9 proc. bezrolni — 13,9 proc. karłowaci — 23,5 proc., małorolni — 28 proc. średniorolni 5,7 proc., ogrodnicy i rzemieślnicy — 1 proc., robotnicy i pracownicy umysłowi (działki budowlane) — 1 proc.

Średni nadział ziemi na jedną rodzinę chłopską wg. grup społecznych przedstawia się następująco: **służba folwarczna — 5,4 ha, bezrolni — 3,6 ha, karłowaci — 1,6 ha, małorolni — 1,8 ha, średniorolni — 1,9 ha, ogrodnicy i rzemieślnicy — 2 ha robotnicy i pracownicy umysłowi — 0,5 ha.**

Poza tym na dawnych ziemiach ogólnej ilości 97.082 gospodarstw poniemieckich (poniżej 100 ha) o łącznej powierzchni przekraczającej 900 tys. ha, przyznano ziemię 79.514 rodzinom 4,074 gospodarstwa **otrzymała była służba folwarczna, 50.250 — miejscowi rolnicy, 3.643 — chłopi przesiedleni z przeludnionych województw, 21.135 — repatrianci, 442 — osadnicy wojskowi. Ponadto z gospodarstw poniemieckich na ogródki działkowe wydzielono 936 gospodarstw, na cele aprowizacyjne przekazano 649; pozostało do rozdysponowania — 15.853 gospodarstwa.**

Na Ziemiach Odzyskanych z **413.056** zarejestrowanych gospodarstw poniemieckich (niżej 100 ha) o łącznej powierzchni przekraczającej **4,5 miliona hektarów,** nadzielono — **337.782 rodziny chłopskie.**

131.212 gospodarstw otrzymali repatrianci, 162,257 — rolnicy, przesiedleni z przeludnionych województw, **38.376 — osadnicy wojskowi, 14.007 —** miejscowi rolnicy (autochtoni), **330 służba folwarczna.** Na ogródki działkowe przydzielono **2.974** gospodarstwa oraz na cele aprowizacyjne **731.** Pozostało do rozdysponowania **77.469** gospodarstw.

W województwach: lubelskim, krakowskim, rzeszowskim przydzielono ponadto **37.224** gospodarstwa poukraińskie o łącznej powierzchni **140 tys. ha.**

Rodzina chłopska w wyniku dobrodziejstw reformy rolnej, rozpoczyna gospodarkę w nowych warunach na własnej ziemi i we własnej zagrodzie.

Opracowanie jednolitego kodeksu karnego

WARSZAWA, 11. 5. Zarządzeniem ministra sprawiedliwości powołana została komisja, mająca na celu opracowanie projektów **jednolitego polskiego kodeksu karnego postępowania karnego** łącznie z motywami, z uwzględnieniem konieczności ujednolicenia ustawodawstwa karnego i dostosowania go do nowych form ustrojowych i nowych podstaw społeczno-gospodarczych Polski Ludowej.

Skład komisji jest następujący: **Stanisław Śliwiński, prof. UW. Zygmunt Kapitaniak,** sędzia Sądu Najwyższego **Julian Polan,** sędzia Sądu Najwyższego, **Mieczysław Siewierski,** prokurator Sądu Najwyższego, **Jerzy Sawicki,** prokurator Najwyższego Trybunału Narodowego. **Henryk Downar Zapolski, pułkownik** Korpusu Sądowego, **Witold Gottman,** naczelnik Wydziału Prawa Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, **Leszek Lernell,** sędzia Sądu Okręgowego, p. o. naczelnika Wydziału Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości. **Mieczysław Maślanko,** adwokat **Czesław Wasilkowski,** wiceprezes Sądu Okręgowego.

Przewodnictwo komisji znajduje się w rękach ministra sprawiedliwości, który zastrzegł sobie prawo wyznaczania zastępców przewodniczącego spośród pracowników Departamentu Ustawodawczego. Stałymi zastępcami w przewodniczeniu na poszczególnych posiedzeniach komisji są: dyrektor Departamentu Ustawodawczego **Stefan Bancerz,** i sędzia **Leszek Lernell.**

Akcja uwłaszczeniowa
postępuje pomyślnie naprzód

Na terenie Śląska Opolskiego komisje wnioskowe ukończyły zasadniczo swą pracę w wyznaczonym — przesuwanym zresztą terminie — 30 kwietnia. Jedynie w paru powiatach, jak głubczycki, grodkowski i nyski, gdzie pozostaje do przyjęcia pewna ilość wniosków, w kilku innych powiatach prace się wykańcza. Ogólny bilans kilkumiesięcznej pracy komisji wnioskowych na Opolszczyźnie przedstawia się w ten sposób, że **na około 40 tys. gospodarstw, objętych akcją uwłaszczeniową, przyjęto od osadników 34 tysięcy wniosków** o przyznanie prawa własności użytkowanych gospodarstw poniemieckich, z czego **30 tysięcy zostało przez komisję zaopiniowanych pozytywnie.** 4.404 wnioski zwrócono do uzupełnienia a **około 5 tysięcy wniosków pozostaje jeszcze do przyjęcia.** Natomiast 1.592 wnioski komisje zaopiniowały negatywnie z powodu braku odpowiednich kwalifikacji lub stwierdzonego dewastowania przydzielonego tymczasowo gospodarstwa.

Ze zjazdu Sekcji Zakładów Kształcenia Nauczycieli ZNP

Dnia 13 bm. zostały zakończone obrady walnego Zjazdu Sekcji Zakładów Kształcenia Nauczycieli ZNP Dwudniowy zjazd przepracował najistotniejsze i najważniejsze problemy związane z kształceniem kadr nauczycielskich i w długiej lecz rzeczowej dyskusji poruszył bolączki tego niezwykle ważnego zagadnienia.

Najwięcej uwagi poświęcono sprawie kształcenia nauczycieli w Polsce.

Na ogólną liczbę 72.239 nauczycieli szkół powszechnych 77 proc. stanowią nauczyciele kwalifikowani, a 23 proc. nauczyciele niekwalifikowani. W roku szkolnym 1946-7 3.500 młodzieży ukończy 5-cio miesięczne wstępne kursy pedagogiczne, a 2.000 młodzieży ukończy licea pedagogiczne, dające fachowe wykształcenie.

Należy jak najszybciej przeprowadzić szeroko zakrojoną akcję dokształcania sił nauczycielskich. Problemem tym zajął się referent dr Stefan Papee. Podkreślił on, że wobec ogromnych potrzeb szkolnictwa i niedostatecznej ilości kandydatów na nauczycieli należy roztoczyć jak najdalej idącą opiekę nad nauczycielami niekwalifikowanymi, poprzez kształcenie ich w liceach i na specjalnych kursach dokształcających. W tym celu należy zwolnić kursistów od pewnych obowiązków społecznych, oraz zmniejszyć im godziny nauki.

W przewidywaniach Min. Oświaty wzrost ilości zakładów i ilości pełnowartościowych nauczycieli zaznaczy się dopiero w r. szk. 1953-4, kiedy roczna produkcja 200 liceów pedagogicznych osiągnie cyfrę 6.000 nauczycieli.

Prace Zjazdu poruszające najbardziej zasadnicze problemy naszego szkolnictwa pedagogicznego zasługują na baczną uwagę.

Z komisji sejmowych

15 i pół miliarda złotych wydajemy na służbę zdrowia

Wyjaśnienia składali minister Michejda i poseł Wrona - Mirski, jako referent na Komisję Skarbowo - Budżetową. Zaznaczył on, że mylne byłoby pojęcie, że fundusze, które idą na zdrowie, obejmują tylko część 22-gą budżetu, bowiem w rzeczywistości w pozycjach innych resortów przewidziane są też duże sumy na sprawy związane ze zdrowotnością.

Budżet Min. Zdrowia przewiduje 4 miliardy, a w rzeczywistości wynosi 15,5 miliarda. Konieczna jest koncentracja tych funduszów w Min. Zdrowia.

W dyskusji zabierali głos posłowie: Szymanowski, Chorążyna, Michałowicz, Marszakowa, Zagórski, Jurek, Mańkowski i Czerwiński.

Wyjaśnień udzielił minister zdrowia, dr Michejda.

Zgłoszono szereg wniosków, m. in. o podniesienie wynagrodzenia pracowników, w sprawie zmiany budżetu Min. Zdrowia itd.

Posiedzenie Sejmowej Komisji Odbudowy

W dniu 14 bm. odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Odbudowy. Na porządku dziennym znajdowały się: dyskusja nad referatem posła Tolwińskiego o państwowym planie inwestycyjnym Min. Odbudowy.

W dyskusji nad referatem posła Tolwińskiego w przemówieniach poruszono zasadnicze zagadnienia realizacji planu inwestycyjnego Min. Odbudowy. Specjalną uwagę poświęcono konieczności znalezienia środków dodatkowych na odbudowę Stolicy oraz zwiększenia możliwości finansowych w zakresie odbudowy domów mieszkalnych i uregulowania gospodarki lokalami mieszkalnymi. Po dyskusji wyjaśnień udzielił min. Kaczorowski i wiceminister Żakowski. Przedstawiciel Centralnego Urzędu Planowania wyjaśnił, że sumy przewidziane na odbudowę Stolicy w planie inwestycyjnym w r. 1947 wzrosną o 400 mil. zł pozostałych z niewyczerpanych kredytów z roku 1946.

Preliminarz budżetowy Min. Żeglugi na Komisji Skarbowo-Budżetowej

W dniu 14 bm. odbyło się kolejne posiedzenie Komisji Skarbowo - Budżetowej.

Sprawozdawca pos. Bryja (PSL) po omówieniu spraw reorganizacyjnych Ministerstwa przeszedł do zagadnień morskich podkreślając, że do końca 1946 r. oczyszczono i uporządkowano 220.000 m kw. powierzchni użytkowej w Gdyni oraz 240.000 m kw. powierzchni użytkowej w Gdańsku. Odbudowano i wyremontowano 25 magazynów w Gdyni i 4 magazyny w Gdańsku, a łącznie z Głównym Urzędem Morskim naprawiono 7 dźwigów w Gdańsku i tyleż dźwigów w Gdyni. — W Szczecinie Biuro Odbudowy Portów prowadzi prace przy oczyszczaniu terenów nabrzeży.

Przewidywane w preliminarzu dochody Ministerstwa na r. 1947 wynoszą w globalnej kwocie zł 459.570.000.

Najpoważniejszą pozycję dochodową w budżecie jest suma 450 milionów zł w dziale „Opłaty za usługi portowe".

Wydatki natomiast wynoszą zł 1.311.550.000.

Kronika kulturalna

NOWA PREMIERA WE WROCŁAWIU

WROCŁAW. W najbliższych dniach odbędzie się w Teatrze Miejskim we Wrocławiu premiera komedii Szekspira „Sen nocy letniej" połączona z uroczystym aktem upaństwowienia Teatru Dolnośląskiego. „Sen nocy letniej" wystawiony będzie w ramach konkursu szekspirowskiego w inscenizacji i reżyserii Mariana Godlewskiego.

NOWY TEATR

LĘBORK. Z inicjatywy miejscowego Teatru Muzyki Ludowej powstał w Lęborku Teatr Polski. Na czele teatru stanęli: Bronisław Skapski i Gwido Trzywdar-Rakowski. Pierwszym przedstawieniem nowopowstałego teatru był poemat dramatyczny Lucjana Rydla — „Jeńcy".

MUZEUM W ZAMKU KORNICKIM

POZNAŃ. Po przeprowadzonych naprawach zniszczeń wojennych uruchomiono w zasobnym w pamiątki narodowe i dzieła sztuki Zamku Kornickim stałe wystawy artystyczne. Do poważniejszych pozycji w galerii obrazów należą dzieła Rubensa, Tycjana, Norblina, Grottgera, Bacciarelliego, J. Kossaka, Lampiego, Grassiego i in. Cenny zabytek w muzeum stanowi kolekcja słynnych miniatur szydłowieckich z XVI w. oraz miniatury z XVIII w. między innymi Isabey'a.

50 LAT FILMU FRANCUSKIEGO

WARSZAWA. Dn. 18 maja br. o godz. 12-tej odbędzie się w Muzeum Narodowym otwarcie wystawy „50 lat filmu francuskiego" zorganizowanej przez Film Polski przy udziale „Cinematheque Française". Celem wystawy jest zapoznanie szerokiego ogółu z zagadnieniami filmu z uwzględnieniem poszczególnych etapów w rozwoju chronologicznym sztuki filmowej. Eksponaty ilustrujące ten rozwój sprowadzono z Francji — ojczyzny filmu.

KONKURS LITERACKI MŁODYCH

WARSZAWA. Konkurs literacki młodych talentów, zorganizowany przez Dom Kultury w Chrzanowie został rozstrzygnięty. Nagrody zostały wręczone podczas wieczoru artystyczno - literackiego w Domu Kultury. I-szą nagrodę (5.000 zł) ufundowaną przez firmę „Bata" w Chełmku otrzymał Franciszek Kolpanowicz z Krakowa, za zbiorek wierszy p.t. „Moje miasto", II-gą nagrodę (3.000 zł), ufundowaną przez firmę „Fablok" z Chrzanowa otrzymał Marian Pociesze z Krakowa za utwór p.t.: „Z krwi i łez i tęsknot świata". Wreszcie III-cią nagrodę (2.000 zł) Domu Kultury w Chrzanowie uzyskała Anna Muraszko z Trzebini za nowelę p.t.: „Przedświt". Ogółem nadesłano na konkurs 56 prac.

OTWARCIE „COMOEDII"

WARSZAWA. W dniu 17 maja br. prawie po rocznej przerwie otrzymuje Warszawa „nowy teatr, całkowicie przebudowana i odnowiona „Comoedia" przy ul. Szwedzkiej 2/4 na Pradze.

W nowocześnie urządzonym teatrze przedstawienia rozpoczną się premierą pięknej baśni scenicznej Lucjana Rydla „Zaczarowane koło" w reżyserii Z. Koczanowicza.

Gdynia-Kopenhaga-Sztokholm-Malmo

Do Kopenhagi pod banderą „Batorego"

Minąwszy teren portu i potworny wrak zatopionego, niemieckiego pancernika „Gneisenau", „Batory" skierował się ku wyjściu z zatoki, odprowadzony wąskim sierpem Helu. Teraz już mewy polatujące koło nadbrzeża, gdzie stał niedawno statek i chustki żegnających powiewały nad molem jednakowo biało i daleko. Gdynia nikneła w lekkiej mgiełce — „Batory" przy pięknej słonecznej pogodzie, w dniu 5 maja 1947 r. wyszedł na pełne morze, w swą pierwszą powojenną podróż pasażerską, z portu macierzystego do Nowego Jorku.

„BATORY"

„Batory", który przeszedł chlubnie całą kampanię wojenną, jako uzbrojony transportowiec, dziś zdemobilizowany, po rocznym remoncie, znów jest piękny, lśniący, luksusowy. Wnętrze statku przedstawia się imponująco. Szlachetne drzewo, szkło, nikiel i dywany. Wróciły dawne rzeźby, obrazy i plafony, zniknęły działa i brudna ochronna barwa.

Statek może zabrać 832 pasażerów i duży transport drobnicy.

Kajuty są luksusowe i wygodne, prócz tego salony, biblioteka, kino, pływalnia, kort, kaplica, klub, bary i sklepy. Wszystko lśniące, nowe, wygodne i estetyczne. Nasz największy, pasażerski statek może dziś konkurować pod każdym względem ze sławnymi transatlantykami zagranicznymi.

Piękność statku, jego bojowe tradycje i sława uczyniły z pięknego „Batorego", przez społeczeństwo polskie, szczególną uroczystość. Dla obcych odbywało się to jak wszędzie na świecie: tłum publiczności, orkiestra, hymn, ostatnia wymiana pożegnalnych okrzyków i pozostających na lądzie i statek z rykiem syreny odbija od mola. Ale dla nas, Polaków poza tym pożegnaniem kryje się coś więcej, kryła się duma z odradzania się naszej marynarki, duma z posiadania tak pięknego statku, który polską banderę godnie zaprezentuje w największych portach świata.

PŁYWAJĄCY PEPEROWCY

Pisze się dużo o pracy kół partyjnych w fabrykach, kopalniach i hutach, ale mało z pewnością wiemy o pływających peperowcach. Tacy są na „Batorym", a jest ich niemało, bo na 340 członków załogi około 50-ciu. Sekretarzem koła jest towarzysz Nych. Peperowcy z „Batorego", to ludzie którzy wiele w życiu widzieli i przeżyli. Pływali przed wojną, pływali w czasie wojny na swym statku, pod angielską flagą. Koło partyjne założyli natychmiast po wyjeździe z Londynu, w drodze do Antwerpii, gdzie dokonany został remont statku. Członkowie PPR na „Batorym" cieszą się szacunkiem całej załogi i uznaniem oficerów GAL-u (Gdynia — Ameryka — Linie) za swą niestrudzoną, pilną pracę i bohaterską postawę przy ratowaniu statku, w czasie pożaru, w Antwerpii.

W wielkiej naszej armii partyjnej nie brak więc i marynarzy. Ci z „Batorego" ślą towarzyszom od młota, oskardu, pióra i pługa swe pozdrowienia z dalekich mórz świata. Pracują i czuwają jak wy.

DO KOPENHAGI

Po pięknym zachodzie słońca, statek rozbłysnął tysiącem świateł. Morze było ciche i tylko potężne motory statku wydawały przytłumiony łoskot. Już dawno zniknęły brzegi, gdy wzeszedł księżyc czysty i bardzo żółty, kładąc na morze szeroki, złoty refleks, połyskujący lśniącą łuską.

Pasażerowie wylegli na pokłady, mimo chłodu, opuszczając przytulne fotele i ciepłe wnętrza. Stali przy balustradach, owinięci w płaszcze i milcząc patrzyli na księżycową smugę. Wiała lekka wieczorna bryza, łopocząc w górze biało - czerwoną banderę „Batorego".

Staliśmy tak długo w noc, chłonąc słony oddech morza, cichy stukot okrętowych serc, myśląc o bliskich a nieznanych wrażeniach.

Sen był mocny i krótki. Przerwał go czyjś okrzyk: Skagerrak!

Rzeczywiście. Z błękitnego, jak tego dnia niebo, morza wyłaniały się z obu stron brzegi. Migały czerwone dachy domków, kominy, wieże. Przed nami na horyzoncie wyłaniać się zaczęły ogromne kształty dźwigów i zbiorników. Statek pruł pełną parą naprzód, zostawiając za sobą szeroką drogę wodną. Port i miasto zbliżały się coraz bardziej. Już widać było wjazd i dwie latarnie. Za chwilę minęliśmy, z lewej strony, skalistą i okrągłą, jak dysk, wysepkę, zbrojną w latarnię morską, by wejść, poprzedzani przez holownik do portu.

Ogromny, biały i kremowy „Batory" odbijał się w gładkiej wodzie basenów, sunąc między statkami różnych państw, do nadbrzeża.

Na molo grupa ludzi. Wołają w naszą stronę — po polsku. Słychać nasz hymn. Za chwilę spuszczamy już trap. Na pokład wchodzą Polacy z posłem Rzeczypospolitej na czele, dziennikarze duńscy, za nimi międzynarodowa gromada pasażerów.

Przed nami nieznana stolica, nieznanego kraju — Kopenhaga.

LESZEK WYSZNACKI

Zwalczać zło!

Nie pocieszające wiadomości przyniosła nam ostatnio prasa, pod nagłówkiem „1024 oszustów łupem Komisji Specjalnej". O jakich że to oszustach mowa?

Posłuchajmy tylko: „26 dyrektorów centralnych zjednoczeń przemysłowych, 55 odpowiedzialnych kierowników placówek gospodarczych, 13 burmistrzów i starostów oraz 930 kupców Komisja Specjalna na obszarze Dolnego Śląska ukarała aresztem, obozem pracy, lub grzywną. Powody, to defraudacja, oszustwa, szkodnictwo gospodarcze i spekulacja".

Wszystko więc mieli ci ludzie: dobre warunki życia, boć nie o biedakach tu mowa. Zdolności i umiejętności, bo nie dano by im bez tego stanowisk dyrektorów, burmistrzów i kierowników. Skarb publicznego zaufania, nieodłączny od zajmowanych stanowisk i szerokie pole do wykazania swoich wartości. Możność zdobywania sobie coraz to lepszych warunków indywidualnej egzystencji, bo właściciele sklepów zapominają o tym, że koncesja, to nie tylko mandat na bogacenie się, ale i służba publiczna.

Wszystko to mieli ci ludzie i wszystko to zmarnowali. Zawiedli zaufanie w sposób tym boleśniejszy, że stało się to na Ziemiach Odzyskanych, tam, gdzie skierowane są oczy wszystkich.

Nie pozostawiajmy jednak zadania walki ze szkodnictwem Komisjom Specjalnym. Rozejrzyjmy się dokoła. Zajrzyjmy do sklepów wiejskich i miejskich. Komisja Specjalna, ani Komisja Kontroli Społecznej nie są w stanie dotrzeć do każdego z tych sklepików czy kramów miejskich i wiejskich. — Tu jest potrzebna współpraca każdego kupującego, każdej gospodyni, która najdotkliwiej odczuwa skoki cen, oszustwo na jakości towaru, czy wadze.

Nie żądać w sklepie mięsa w dnie bezmięsne, a ciastek w takie dnie, kiedy nie wolno ani wypiekać, ani sprzedawać. Dni bezmięsne wprowadzono nie dla naszego udręczenia, lecz dla ochrony pogłowia bydła i trzody. Musimy oszczędzać, nie my jedni zresztą. Czyż nie czytaliśmy jakie ograniczenia stosowane są we Włoszech, Czechosłowacji, w Anglii?

Artur.

Nic się nie zmieniło...

Przypadkowo wpadły mi do ręki dwa numery „Gazety Ludowej". Dawno nie czytałem „pisma dla wszystkich" i z zaciekawieniem przejrzałem gazetę p. Mikołajczyka. Czy zmieniło się w niej coś?

W numerze 128 z dnia 12 maja br. pan Roman Wojciechowski w artykule p.t. „Realizujemy zasadę pełnej odpłatności" po rozważaniach na temat oszczędności i kalkulacji pisze: „Z zasadą pełnej odpłatności wiąże się nasz niedobry nawyk szukania wszędzie ulg i zniżek: w szkole, teatrze, kinie, sklepie, tramwaju, na kolei itd. Jest to swego rodzaju choroba... **Każdy niech płaci ustalone pełne ceny, stawki i taryfy, sprawiedliwie i jednakowo.** To jest zasada demokracji". (wytłuszczenie moje J. K.).

Mam wrażenie, że p. Roman Wojciechowski w swoisty mu lapidarny sposób przedstawił tu swój program polityczny, pokazał nam jak on rozumie demokrację. Czy rzeczywiście panie Romanie Wojciechowski demokracja polega na tym, aby robotnik czy urzędnik płacił za naukę swoich dzieci, za teatr i kino itd. tak samo jak kupiec lub spekulant. Czy naprawdę to jest „zasadą demokracji"? Wydaje mi się, że zasadą prawdziwej demokracji, demokracji ludowej, jest aby świat pracy korzystał z ulg, z jakich korzysta obecnie. **Dopóki istnieje u nas nierównomierny podział dochodu społecznego dopóki istnieją jeszcze warstwy uprzywilejowane, takie ulgi dla świata pracy są właśnie podstawą demokracji, w tym pojęciu w jakim my ją rozumiemy.**

W drugim numerze „Gazety Ludowej" z dnia 14 maja br. (nr. 130) pan B. C. w artykule p.t. „Znaczenie produkcji rolniczej. Współzależność wszystkich czynników gospodarczych" jedzie na ulubionym koniku „pisma dla wszystkich" — rzekomym upośledzeniu rolnictwa, uzasadniając to od razu na samym początku artykułu w następujący wybitnie przekonywujący sposób: **„W Funduszu Inwestycyjnym przeznaczono na rok bieżący — jak już pisaliśmy — dla rolnictwa 7 miliardów zł., a dla przemysłu 28 milionów zł. Czyli przemysł otrzymuje 4-krotnie więcej, niżeli rolnictwo"** (wytłuszczenie moje J. K.) Zdaje się, że pan B. C. (czyżby pseudonim BęC Walskiego) i „pismo dla wszystkich", które już o tym pisało albo popełnili bardzo symptomatyczną omyłkę w druku, albo też są trochę w nieporządku z matematyką, jeśli uważają 28 milionów zł. za 4-krotnie większe od 7 miliardów zł. Typowym jest, że w całym artykule, w tytule którego pan B. C. napisał o współzależności wszystkich czynników gospodarczych, nawet najuważniejszy czytelnik nie znajdzie ani słowa o takiej drobnostce jak wpływ wzrostu produkcji przemysłowej na rolniczą. Stara piosenka i zwykłe przemilczenia — znamy je już od dawna panie B. C.

Rolnictwo, które składa się z indywidualnych gospodarstw wiejskich, zawsze inwestuje przede wszystkim prywatnie w swoim gospodarstwie, podczas gdy przemysł, wymagający z natury rzeczy większych wkładów inwestycyjnych i w którym dominującą rolę gra państwo musi otrzymywać je od państwa.

Na tej samej stronicy „chłopskiej gazety" w rubryce Listy Czytelników jeden z kmiotków (z jakiej ulicy?) żali się na kłopoty ze sprzedażą dolarów, w notatce pt. „Kłopoty ze sprzedażą dolara".

Tak, naprawdę nic się nie zmieniło w „Gazecie Ludowej".

Jan Kulig.

Ulica Gen. Świerczewskiego

Kraków. (PAP). Celem uczczenia pamięci tragicznie zmarłego gen. Świerczewskiego uchwałą miejskiej Rady Narodowej ulica Pierackiego została przemianowana na ulicę Gen. Świerczewskiego.

Eksploatacja złomu na wielką skalę

Centrala Złomu przystąpiła do eksploatacji wielkich obiektów zniszczonych w następstwie bombardowań alianckich w czasie wojny. Np. **w Policach pod Szczecinem,** Niemcy posiadali fabrykę benzyny syntetycznej, którą alianci tak dokładnie zbombardowali, że nie mogło być mowy o jej odbudowie czy choćby zdemontowaniu jakichś urządzeń. Nie straciła ona jednak wartości dla Centrali Złomu, która przystąpiła już do eksploatacji, licząc na uzyskanie z tego źródła **40 tys. ton złomu.** W końcu kwietnia załadowano złomem już pierwsze wagony. Drugim takim „złomonośnym" obiektem są przeznaczone na rozbiórkę dawne zakłady Kruppa w Jalcu pod Wrocławiem, których eksploatacja ma dać **12 tys. ton złomu.** Centrala Złomu zajmuje się jeszcze kilku podobnymi skupiskami złomu.

Trybuna Czytelników

Wyjaśnienia, które nie wszystko wyjaśniają

W sprawie ochrony kolejowej

W numerze z 22 kwietnia br. umieściliśmy list Czytelnika, wskazujący na podwójny koszt przemysłu węglowego na ochronę transportów węgla, wynikający z tego, że z jednej strony kolej pobiera na ochronę po 4 zł od tony, z drugiej strony nie gwarantuje bezpieczeństwa transportu i nie uwzględnia reklamacji za skradziony węgiel, co zmusza przemysł do wysyłania własnych konwojentów z każdym transportem.

W związku z tym otrzymaliśmy od Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Katowicach następujące sprostowanie:

„Podstawą prawną do pobierania 4-złotowej opłaty od każdej tony przewożonego węgla stanowi rozporządzenie ministra komunikacji, wydane w tym przedmiocie w porozumieniu z zainteresowanymi ministerstwami, z mocą obowiązującą od 1 stycznia 1946 r., a ogłoszone w Dzienniku Ustaw RP nr 22 z 1946 r., oraz zarządzenie Ministerstwa Komunikacji, ogłoszone w Dzienniku Taryf i Zarządzeń Kolejowych nr 13 z 1946 r., poz. 83 i 84.

W świetle dotychczas obowiązujących przepisów nie pobiera się opłaty tej od przesyłek gospodarczych i wojskowych. Wszystkie natomiast przesyłki wagonowe przewożone na podstawie taryfy towarowej Część III A i tymczasowej taryfy towarowej Część I B, za normalnym listem przewozowym, podlegają tej opłacie wynoszącej 4 zł. od każdej chociażby rozpoczętej tony załadowanego towaru, bez względu na odległość i wartość przewożonego towaru. Opłata 4-złotowa nie jest więc należnością za konkretny konwój, lecz stanowi ogólne obciążenie kosztów przewozu, wprowadzone na okres przejściowy, jako częściowy zwrot wydatków ponoszonych przez kolej za wzmocnienie bezpieczeństwa przewozu".

Dyrekcja OKP w Katowicach jest niewątpliwie formalnie w porządku stosując się do obowiązujących rozporządzeń i taryf, ale czy to cośkolwiek zmienia w tym stanie rzeczy, który opisał nasz Czytelnik, skarżąc się na podwójne obciążenie przemysłu?

O zaopatrzeniu kartkowym w hucie „Ostrowiec"

Jednocześnie wpłynął do nas list Zrzeszenia Spółdzielni Spożywców Przemysłu Hutniczego w Katowicach, odnoszący się do poruszonej przez nas w numerze z dnia 8 maja br. sprawy zaopatrzenia kartkowego w hucie „Ostrowiec". Robotnik huty „Ostrowiec" skarżył się na to, że w sierpniu ub. roku matki nie otrzymały nic na kartki dodatkowe, że w grudniu nie otrzymały mleka, że w czerwcu czy lipcu dzieci nie otrzymały kakao i czekolady, podkreślając że robotnicy w innych instytucjach otrzymali te przydziały.

Zrzeszenie Spółdzielni Spożywców P. H. nadesłało nam długie i zawiłe wyjaśnienie, dowodząc, że zaopatrzenie w mleko było wyraźnie wyłączone z jego kompetencji a odpowiedzialność za przydziały ponosi wyłącznie terenowo właściwy referat aprowizacyjny, czyli magistrat miasta Ostrowca.

Jeżeli tak jest, to ZSSPH oczywiście nie ponosi odpowiedzialności za to, że magistrat Ostrowca nie zrealizował należnych konsumentom przydziałów. Narzuca się jednak pytanie czy zakład przemysłowy nie ma obowiązku dbać o to, ażeby jego pracownicy i ich rodziny otrzymywały należne im przydziały, czy nie powinien interweniować, jeżeli tych przydziałów nie dostają? Przytoczone wyjaśnienie wyjaśnia sprawę ze strony czysto formalnej, nie usprawiedliwia natomiast braku dbałości referatu aprowizacyjnego danego zakładu pracy o zdrowie żon i dzieci swoich pracowników.

Zakaz używania w budownictwie państwowym luksusowych materiałów budowlanych

WARSZAWA. Wydany ostatnio przez ministra odbudowy okólnik wprowadza daleko idące oszczędności w zakresie stosowania materiałów budowlanych przy budowach i remontach, dokonywanych z funduszów państwowych.

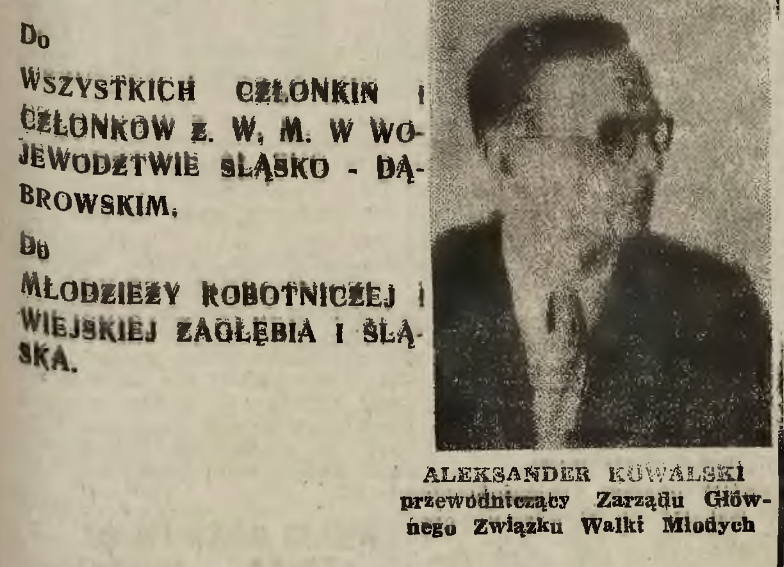
Nowy okólnik eliminuje drewno jako materiał konstrukcyjny w stropach i ścianach, ogranicza stosowanie posadzek dębowych oraz całkowicie zabrania układania podłóg białych na ślepej podłodze. W kuchniach i łazienkach zaleca się wykonywanie posadzek kaolitowych.

Zabrania się wykładania ścian glazurą, z wyjątkiem miejsc narażonych na zniszczenie, a więc przy umywalkach, wannach itp. Jednakowoż i tu należy stosować raczej olej. Zabrania się natomiast malowania olejnego podłóg, klejowego malowania ścian i sufitów w kolorach pełnych i półpełnych (wymagających barwników).

Dalej okólnik zabrania stosowania tapet, boazerii, sztukaterii itp., oraz kosztownych instalacji sanitarnych, jak: armatury, marmury, porcelany itp.

Przed zjazdem ZWM

Wybory do władz związkowych Związku Walki Młodych



ALEKSANDER KOWALSKI przewodniczący Zarządu Głównego Związku Walki Młodych

Do

WSZYSTKICH CZŁONKIŃ I CZŁONKÓW Z. W. M. W WOJEWÓDZTWIE ŚLĄSKO - DĄBROWSKIM.

Do

MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ I WIEJSKIEJ ZAGŁĘBIA I ŚLĄSKA.

Wasza organizacja Z. W. M. jest przodującą organizacją Związku Walki Młodych w kraju. Szczególnie wielki jest Wasz wkład wysiłku i pracy w odbudowę naszego naprawdę unarodowionego przemysłu.

Cześć młodym górnikom i hutnikom — bohaterom pracy!

Umacniajcie polskość i związek z Macierzą naszego Śląska!

Budujcie jedność młodzieży polskiej Waszego województwa!

Serdecznie pozdrawiam wszystkie członkinie i wszystkich członków organizacji Z. W. M. województwa śląsko-dąbrowskiego, życzę Wam dalszych sukcesów w budownictwie Polski Ludowej — dla dobra Was samych i Waszych bliskich.

Niech żyje młodzież Śląska i Zagłębia!

Przewodniczący
Zarządu Głównego Z. W. M.
(—) A. Kowalski

W całym kraju odbywają się na wszystkich szczeblach organizacyjnych wybory do władz Związku Walki Młodych. Akcja ta nabiera specjalnego znaczenia na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego, które zajmuje czołową pozycję w ruchu robotniczym i posiada przodującą w kraju organizację ZWM.

ZWM jest młodą organizacją, wyrosłą w walce z hitlerowskim najeźdźcą. Dobra wola i młodzieńczy entuzjazm — to było wszystko — z czym dwa lata temu w wyzwolonym kraju stanęli do pracy pierwsi ZWM-owcy.

Gdy dziś reasumujemy wyniki dwuletniej pracy, to stwierdzamy, że trudności nie tylko nie załamały organizacji, ale przeciwnie — okrzepła ona w walce, zajęła czołowe stanowisko wśród organizacji młodzieżowych. Wśród zmagań i trudu utworzył się w ZWM typ młodzieńca — świadomego bojownika, świadomego budowniczego Polski Ludowej. I to jest jednym z największych osiągnięć ZWM. Wielki okres mobilizacji organizacyjnej, jaki stanowiła akcja wyborcza, potwierdził w zupełności powyższe. Widzieliśmy ZWM-owców, niestrudzenie pełniących swe obowiązki w akcji uświadamiającej, wielu z nich oddało swe młode życie Polsce Ludowej. Był to egzamin dojrzałości dla ZWM-u. Egzamin ten dowiódł, że organizacja okrzepła w pracy i w walce. Świadoma swych zadań, bogata w doświadczenia, organizacja ZWM wkroczyła w nowy okres pracy, rozpoczynający się wyborami do władz związkowych. Ustabilizować należy obecnie metody pracy, jeszcze raz omówić doświadczenia, wykrystalizować formy organizacyjne, nakreślić projekty na przyszłość: tym celom służą zjazdy wyborcze. Drugie ważne znaczenie wyborów, to sposobność do wysunięcia na kierownicze stanowiska tych aktywistów, którzy w dotychczasowej pracy wykazali już nie tylko nieskazitelnie moralne oblicze, ale także wyrobienie polityczne i organizacyjne, a nadto ofiarność w pracy dla Polski Ludowej.

Stoją przed ZWM nowe zadania: pozyskanie całej młodzieży polskiej do pracy nad odbudową, zacieśnienie współpracy, przede wszystkim z OM TUR i innymi organizacjami młodzieżowymi, jak „Wici" i ZHP, rozwój oświaty i praca wychowawcza. Kraj potrzebuje młodych rąk i jasnych umysłów, kraj potrzebuje nowych sił. Wyjdą one z szeregów ZWM-u wiernych synów klasy robotniczej, naszej partii i całego narodu.

Praca górników w świetle badań naukowych

KATOWICE. Postulaty higieny ogólnej i higieny pracy, stanowiące przedmiot badań Społecznego Instytutu Naukowo - Badawczego Przemysłu Węglowego, z punktu widzenia najnowszych zdobyczy w tej dziedzinie, są przekazywane zakładom pracy i realizowane za pośrednictwem Zjednoczeń Przemysłu Węglowego, przyczyniając się w dużym stopniu do ochrony zdrowia górnika.

Szczególnie aktywną działalność rozwinął Instytut w dziedzinie zwalczania chorób zawodowych górników, z których na czoło wysunęły się pylica płuc, schorzenia mięśni, ściegien i stawów u górników zatrudnionych przy świdrach pneumatycznych oraz glistnica górnicza, choroba zakaźna występująca ogniskowo na zachodzie, która ostatnio pojawiła się na naszym terenie.

W zwalczaniu schorzeń narządów ruchu, powstałych na skutek pracy przy świdrach, Instytut współpracuje z Kliniką Chirurgiczną U. J. w Krakowie.

Prowadzi się również badania nad ewent. zatruciami tlenkiem węgla. Chorzy górnicy otrzymują orzeczenia lekarskie, na podstawie których kopalnie przenoszą ich do pracy nie zagrażającej stanowi zdrowia.

Dział Zatrudnień analizuje około 800 rodzajów pracy w górnictwie z punktu widzenia wymagań wyszkolenia pracownika, ryzyka chorób zawodowych i wypadków, jak również pod kątem widzenia kwalifikacji psychotechnicznych i zdrowotnych. W związku z badaniami nad zatrudnieniem w górnictwie prowadzi się również badania psychotechniczne uczniów szkół przemysłowych.

Następne badania psychotechniczne obejmą już zatrudnionych pracowników górnictwa, w pierwszym rzędzie zajmujących stanowiska najbardziej odpowiedzialne jak maszyniści wyciągowi, sygnaliści i in.

Cechą pracy Instytutu jest połączenie orzecznictwa psychotechnicznego z lekarskim, co daje możliwość szerokiego uwzględnienia cech indywidualnych górnika w jego trudnej pracy zawodowej.

Z całego kraju

WARSZAWA

NOWA LINIA TRAMWAJOWA NA ŻOLIBORZ

Rozpoczęte prace Ochotniczych Batalionów Odbudowy Warszawy przy przedłużeniu ulicy Marszałkowskiej poprzez getto w kierunku północnym mają na celu przygotowanie terenu pod komunikację tramwajową. Po usunięciu gruzów z tej trasy przeprowadzona będzie nowa linia tramwajowa, łącząca bezpośrednio śródmieście z Żoliborzem, od Placu Bankowego ulicą Rymarską do ulicy Muranowskiej. Przygotowanie terenu w getcie wymaga usunięcia około 60.000 m³ gruzu.

LUBLIN

EKSHUMACJA PIERWSZYCH OFIAR HITLEROWSKICH

W wyniku prac ekshumacyjnych na b. cmentarzu na Kalinowszczyźnie w Lublinie wydobyto 99 zwłok, spośród których udało się zidentyfikować tylko 6 osób. Są to ludzie, którzy jako pierwsi zakładnicy padli ofiarą bestialstwa hitlerowskiego. Prace nad wydobywaniem reszty zwłok będą trwały do końca bieżącego tygodnia.

ŁÓDŹ

ODSŁONIĘCIE TABLICY KU CZCI POLEGŁYCH W WALCE Z FASZYZMEM

Dnia 13 maja odbyło się na dziedzińcu Centralnej Szkoły Polityczno - Wychowawczej Milicji Obywatelskiej w Łodzi uroczyste od[illegible]nięcie tablicy pamiątkow[illegible] czci absolwentów szkoły, [illegible] w walce z podziemiem [illegible]owskim.

MILANÓWEK

DZIĘKI OFIARNOŚCI SPOŁECZEŃSTWA POWSTAJE NOWA SZKOŁA

W ramach „Święta Oświaty" odbyło się w Milanówku pod Warszawą poświęcenie kamienia węgielnego, wmurowanego w fundamenty nowobudującej się szkoły powszechnej.

Budowa tej szkoły jest naśladowania godnym przykładem ofiarności polskiego społeczeństwa, gdyż rozpoczęta została z inicjatywy miejscowego Komitetu Rodzicielskiego, który w krótkim czasie zebrał pokaźną sumę pół miliona złotych, potrzebną na rozpoczęcie budowy i własnymi środkami postanowił ją dokończyć.

CHEŁM

BUDOWA NOWYCH DOMÓW MIESZKALNYCH

Ostatnio dało się zauważyć na terenie Chełma znaczne wzmożenie ruchu budowlanego. Miejski Wydział Odbudowy zatwierdził plany budowy 34 nowych budynków, które wznoszone będą przez osoby prywatne. Poza budową nowych domów przewiduje się remont gruntowny 33 budynków mieszkalnych rozrzuconych w różnych punktach miasta.

SZCZECIN

TRANSPORTY REEMIGRANTÓW Z NIEMIEC

Dnia 13 maja rb. przybył do Szczecina transport kolejowy repatriantów z Lubeki w liczbie 818 osób. W większości jest to ludność cywilna wywieziona na roboty przymusowe do Niemiec. Transport składał się z 38 wagonów. W bieżącym tygodniu spodziewane są 3 dalsze transporty z reemigrantami z Berlina i z Meklemburgii.

GDAŃSK

PRZYBYŁ STATEK Z REPATRIANTAMI WOJSKOWYMI

W poniedziałek, dnia 12 b. m. przybył do Gdańska statek „Marine Raven" z nowym transportem repatriantów z Anglii. Są to sami wojskowi w liczbie [illegible] ludzi.

WROCŁAW

„PAFAWAGOWY" POCIĄG NA SPACERZE DO JELENIEJ GÓRY

W miesiącu kwietniu Państwowa Fabryka Wagonów wykonała 2 pierwsze tendry oraz 3 wagony osobowe. W ubiegłych dniach cały pociąg osobowy składający się z 7 wagonów wyprodukowany w tutejszych zakładach zrobił próbną wycieczkę do Jeleniej Góry, po czym został przekazany Komisji Odbiorczej PKP do użytku.

SYCÓW

SYCÓW W DARZE DLA WARSZAWY

Cech stolarski tutejszego miasta w dowód wdzięczności dla Rządu R. P. za daleko idącą pomoc dla rzemiosła dolnośląskiego wykonał bezpłatnie wagon mebli dla zniszczonej stolicy.

ZĄBKOWICE

REMONTY SZKÓŁ

Miasto projektuje dalszy remont budynków Ekspozytury Wojewódzkiej, następnie prowadzi budowę internatu w budynku gimnazjum i liceum, przeprowadza remont drugiej części budynku Gimnazjum i Liceum Handlowego oraz kończy remont Państwowej Szkoły Gospodarczej.

LIPÓW

MAJĄTKI PAŃSTWOWE PROWADZĄ PLANTACJE WARZYW

Na terenie majątku państwowego w Lipowie prowadzi się na 70 ha ziemi wielką plantację warzyw, które zakupuje na przetwory zimowe przemysł konserwowy, znajdujący się w Ziębicach.

KŁODZKO

PRZELUDNIONY POWIAT

Stan powiatu, zupełnie nie tkniętego wojną, gospodarstwa całkowicie zaopatrzone w inwentarz żywy i martwy — wszystko to sprawiło, iż powiat kłodzki jest już przeludniony i zamiast przedwojennych 80 tys. mieszkańców posiada obecnie 120.000, a na jednym gospodarstwie mieszkają 2 lub 3 rodziny tworząc tak zwane tutaj „gospodarstwa piętrowe". Akcja uwłaszczeniowa, która musi spowodować usunięcie z gospodarstw wielu rodzin, natrafia na duże trudności. Tym niemniej nadawanie aktów własności już się rozpoczęło i będzie trwało nieprzerwanie aż do zakończenia tej akcji.

OLEŚNICA

MIASTO MIMO ZNISZCZEŃ ROZWIJA SIĘ

Na terenie miasta znajduje się kilka dobrze prosperujących zakładów przemysłowych.

Do nich należy zaliczyć w pierwszym rzędzie Państwową Fabrykę Obuwia, jeden z największych młynów na Dolnym Śląsku, idący na 85 walcach, dużą fabrykę papieru, roszarnię lnu, fabrykę wódek i likierów, fabrykę win i moszczów. Do uruchomienia jest jeszcze duża fabryka mebli.

Miasto rozwija się, mimo iż jest w 65 proc. zniszczone i walczy z dużym brakiem mieszkań. Oleśnica liczy w chwili obecnej ponad 18.710 mieszkańców.

Partyzanci Gwardii Ludowej

Organizatorami Gwardii Ludowej na terenie Chrzanowskiego byli tow. tow. Bolesław Baran („Bolek"), Stanisław Walach („Zdzich") i Franciszek Szlachcic („Wicek"). Grupa partyzancka GL pod kierownictwem tow. Walacha, złożona z kilku młodych chłopców, fatalnie uzbrojona, po dokonaniu kilku drobniejszych akcji przystąpiła w początku 1943 r. do wykolejania pociągów.

Drukujemy dziś fragmenty z opisu pierwszej i drugiej wyprawy partyzantów pod kierownictwem „Zdzicha", zakończonych wykolejeniem pociągów.

...Aby hamować ruch komunikacyjny wroga, bojowcy wysadzali w powietrze pociągi, działając w myśli instrukcji szefa Sztabu Generalnego, ob. Żymierskiego, „gen. Roli", dowódcy Gwardii Ludowej na terenie Polski. Stały punkt oparcia na terenie Chrzanowskiego posiadali partyzanci w bunkrze leśnym w okolicy Libiąża. Punkt ten specjalnie dobrze nadawał się do akcji dywersyjnej na ważne węzły kolejowe, tj. Trzebinia—Katowice, Oświęcim — Katowice, Trzebinia — Oświęcim, Oświęcim — Zator. Wysadzanie pociągów odbywało się przez podkładanie min, klinów i wykręcanie szyn. Działalność swoją oparli bojowcy na najpewniejszym systemie, jakim się okazało wykręcanie szyn. Fachowe wyszkolenie nabyli z biegiem czasu. Aby akcję tę rozpocząć musieli zdobyć odpowiednie narzędzia. W tym celu organizatorzy oddziału wypadowego, tow. tow. Zdzich i Bolek urządzili wyprawę po klucze do wykręcania szyn na stację kolejową w Chrzanowie. Z budki stojącej przy torze opodal stacji zabrali jednej nocy całą kolekcję kluczy różnej wielkości. Obładowani ciężkimi kluczami, strzelbami, zdobytymi przed tym na niemieckich osadnikach i amunicją, maszerują lasem...

Idą... Ciemność panuje dokoła, nic nie widać. Słychać tylko zapłane oddechy towarzyszy, człapanie nóg, tratujących pobagnione, podmokłe łąki i lasy. Pogoda była pochmurna i ani jedna gwiazda nie użyczała im swego blasku. Przy przechodzeniu gościńców, przecinających im drogę, wysyłali czujki dla zbadania, czy nie zagraża im jakieś niebezpieczeństwo ze strony krecących się patroli policyjnych. Niejednokrotnie, słysząc kroki jakiegoś zbliżającego przechodnia, szukającego może jak i oni ukrycia i bezpieczeństwa w lesie, padali na ziemię, tuląc się do bagnistego gruntu.

Przez Przemszę przeszli w bród nie odważając się przechodzić przez most. Po czterech godzinach takiego wyczerpującego marszu, zziajani, przemoczeni, dotarli do toru kolejowego Imielin — Chełm. Zdzich postawił po obu stronach torów w odległości kilkuset kroków od siebie czujki, po czym niezwłocznie zabrali się do dzieła.

Była godzina pierwsza w nocy. Wiedzieli dobrze o tym, że sporo czasu zabierze im wykręcanie szyn a potem muszą odbyć powrotną drogę jeszcze przed świtem, by nie zauważyła ich niemiecka policja.

Szyny nie rozkręcały się łatwo, klucze zeskakiwały i zardzewiałe śruby trudno było poruszyć. Niejednokrotnie gwint był przekręcony i śruba obracając się nie schodziła. Trzeba było silniej uderzać w śrubę, aby ją łatwiej odkręcić. Przy każdym uderzeniu zachodziło niebezpieczeństwo, że hałasem sprowadzą na miejsce czynu straż kolejową.

Zasadnicza czynność polegała na tym, by śruby rozkręcić, „kaśnie" stalowe, na których spoczywają śruby odrzucić, szynę odgiąć, aby wypustka kół trafiła w próżnię, wskutek czego koła zjechałyby z szyn na drogi torowe. Tak wykolejonemu pociągowi nadawano taki kierunek, by skręcił na drugi tor, demolując go równocześnie swoim ciężarem, skutkiem czego obydwa tory były zniszczone i cała linia kolejowa przez pewien czas zatarasowana gruzami wykolejonego pociągu.

Odkręcili szynę na torze kolejowym prawym, którym szły transporty z materiałem wojennym na wschód. Po dokonaniu tej czynności, która trwała około jednej godziny usunęli się na odległość jednego kilometra i oczekiwali na skutek.

Po kilkunastu minutach usłyszeli z daleka łoskot nadchodzącego pociągu od Mysłowic do Oświęcimia. W pewnej chwili zauważyli ogień jakby od błyskawicy, a za parę sekund usłyszeli wielokrotny huk, podobny do przerywającego się grzmotu, a następnie przytłumione w odległości głosy i krzyki, co na tle ciszy nocnej czyniło przerażające wrażenie.

Ludzie tam konali miażdżeni i rwani w kawałki przez walące się na nich ciężkie żelazne zwały wagonów. Nie żałowali tych ludzi bojowcy, byli to bowiem ich śmiertelni wrogowie. Masakra ta wlewała zadowolenie i radość w ich serca, że praca ich nie poszła na marne. Po stwierdzeniu swego sukcesu nie czekali już dłużej, tylko poczęli się wycofywać do swego punktu oparcia. Dzień już zaczynało, gdy znaleźli się w swoim schronie.

Jak im doniesiono, szkody przy wysadzeniu pociągu były wielkie. Lokomotywa i kilkanaście wagonów tworzyły jedno wielkie rumowisko, tory na przestrzeni kilkudziesięciu metrów były zdemolowane i przeorane jak gdyby wielkim pługiem, a oprócz tego było wielu zabitych i rannych żołnierzy niemieckich.

Po kilku dniach odpoczynku opuszczają swoje wilcze legowisko i obładowani kluczami i bronią przekradają się leśnymi ścieżkami do mostu kolejowego pod Oświęcimiem, aby tu znów urządzić wrogowi krwawą tęczówkę.

Obmyślili sobie, że katastrofa, spowodowana na moście kolejowym, będzie najstraszliwsza ze względu na zniszczenie mostu oraz stoczenie się pociągu do Przemszy. Ostrożnie wchodzą więc na most. Ciemno strasznie i nie ma nikogo. Skupiają się w jednym miejscu, klęcząc wyszukują pomacku złączenia szyn i rozpoczynają mozolić się nad ich rozkręceniem. Przedtem jednak dobrze upewniają się, czy nie popełniają błędu przy wyborze właściwego toru. Nie mogą jednak w żaden sposób ani ruszyć szyn. Trzymają się jak zaczarowane. Badają w ciemności podkłady mostowe i przekonują się że szyny są przykręcone do żelaznych progów i żadna ludzka moc nie zdoła ich podważyć z góry. Trzeba by te czynności przeprowadzić pod mostem, co jednak w ich warunkach było niemożliwe.

Przesuwają się więc dalej na zwyczajny tor i tu zaczynają nad gryzać nitkę wielkiej sieci niezmiernego pająka. Idzie im tu dość łatwo i wnet szyna zostaje odgięta. Cała grupa po wykonaniu zadania odchodzi ku bunkrowi, gdyż wiele czasu stracili na moście, a tu ranek bliski a droga daleka. Zdzich pozostaje sam na czatach. Oczekując na pociąg lokuje się w pobliskim życie. Leży w zupełnej ciemności i słyszy jedynie szelesty, powodowane przez zające i drobniejszą zwierzynę leśną, buszującą wśród trawy.

Dręczy go jedna myśl: Uda się czy nie? Od czasu do czasu spogląda w stronę dalekiego Oświęcimia i serce mu żałość zalewa: jego ojciec i siostra zginęli w lagrze, zamęczeni przez bezlitosnego wroga. Całym swoim jestestwem pragnie zemsty.

Wzmagający się coraz bardziej szum oznajmia mu, że pociąg się zbliża. Zdzich ulokował się stosunkowo blisko miejsca rozkręcenia szyn, a to dlatego, by móc dokładnie zaobserwować działanie zastawionej przez nich pułapki.

Pociąg zbliża się coraz bardziej. Nagle gwałtowna fala ognia, jak błyskawica, wytryska od toru, przejmujący trzask przerywa ciszę nocną, jeszcze kilka mniejszych huków i chwila ciszy, po której wybucha krzyk i wrzask miażdżonych ludzi w pogniecionych wagonach.

W blasku światła Zdzich zauważył, jak lokomotywa zmieniła kierunek biegu i ustawiła się bokiem do biegnących za nią wagonów, które jak niesforne szczenięta, atakujące swą matkę, usiłują ją przeskoczyć, stają dęba i pchają się jeden na drugiego, wydając przy tym przeraźliwe odgłosy. Wygląda to jak zabawa przedpotopowych potworów.

Zdzich szeroko otwartymi oczami patrzył na to niecodzienne, straszliwe widowisko. Długo jednak nie mógł tak obserwować, gdyż zachodziło niebezpieczeństwo, że uratowani pasażerowie, biegający wokół miejsca nieszczęścia jak zwariowani, zauważą go. Zdzich wstaje powoli i grożąc pięścią w stronę kaźni oświęcimskiej udaje się za tropem swych towarzyszy, by im zakomunikować dobrą wieść.

Musi się śpieszyć, gdyż za parę minut nadejdzie pomoc dla wykolejonego pociągu. Tłumy wojska i policji rozpełzną się w tej chwili po okolicznych lasach. Mogło by się zdarzyć, że taka obława zagarnęłaby i jego.

Nadchodzą wielkie ilości paczek amerykańskich

GDYNIA. Po zimowym okresie przerwy do Polski nadchodzą morzem wielkie ilości paczek amerykańskich. Statek polski „Bałtyk" przywiózł ich 76 tys. i 45 worków listowych. Statek duński "Jutlandia" przywiózł aż 140 tys. sztuk paczek. Statek „St. Thomas" w dniu 7 maja przywiózł 74 tys. worków paczkowych. Wszystkie te ładunki wyładowane są w strefie wolnocłowej. Niestety ostatnie transporty paczek zostały częściowo przez nieznanych sprawców rozkradzione i tak na statku „St. Thomas" znaleziono wiele paczek rozpakowanych i pozbawionych zawartości. Stwierdzono w szczególności brak kawy, herbaty, papierosów i czekolady. Podobnie było na statku „Jutlandia", gdzie przy próbie kolarnie stwierdzono uszkodzenie aż 600 worków z paczkami.

PATRZ CODZIENNIE NA TO MIEJSCE!

Wiadomości konkursowe



W. Kukulski właściciel składu radiowego przy ulicy 3-maja 22 był pierwszym z kupców katowickich, którzy zaofiarowali nagrody dla czytelników biorących udział w naszym wielkim konkursie.

Na zdjęciu W. Kukulski wręcza trzylampowy trzyobwodowy radioodbiornik przedstawicielom „Trybuny Robotniczej". **JEST TO JEDNA Z 10 TYSIĘCY NAGRÓD**, które przypadną w udziale szczęśliwym czytelnikom, uczestnikom konkursu **„TRYBUNY ROBOTNICZEJ".**

Przypominamy, że wśród nagród znajdą się takie cenne przedmioty, jak KOMPLETNE UMEBLOWANIE 3-CH POKOI Z KUCHNIĄ, rowery, motocykle, urządzenia kuchenne, kupony materiałowe, ubrania, płaszcze, sukienki, obuwie, oraz wiele innych pożytecznych rzeczy.

PRZYZNANE BĘDĄ TAKŻE WYSOKIE NAGRODY PIENIĘŻNE.

Już jutro zamieścimy kupon konkursowy nr. 2

Już pojutrze tj. w poniedziałek dnia 19 bm. zamieścimy dalsze szczegóły konkursu.

Czytajcie **„TRYBUNĘ ROBOTNICZĄ"** — bierzcie udział w konkursie — powiedzcie o tym swoim znajomym.

Jeszcze jest czas. Rozpocznij zbierać kupony konkursowe **JUŻ OD DZISIAJ.**

Giełda zbożowo-towarowa

czynnikiem hamującym spekulację

Powołanie do życia giełd zbożowo-towarowych posiadało licznych przeciwników. Praktyka kilku ubiegłych miesięcy wykazała, że giełdy odegrały wybitną rolę przy stabilizacji cen zboża i że intencje Rządu były całkowicie słuszne.

W celu zapoznania się z działalnością giełdy zbożowo-towarowej w Katowicach, zwróciliśmy się do dyrektora mgr. **Rościszewskiego Adama**, który udzielił nam dokładnych informacji.

Celem giełdy zbożowo-towarowej jest: 1) przeprowadzanie transakcji zbożem i produktami zbożowymi, 2) rejestracja dokonanych transakcji, 3) urzędowe notowanie cen (wydawanie ceduły giełdowej), 4) przeprowadzanie arbitraży i sądów rozjemczych.

Są to cele bezpośrednie. **Celem pośrednim jest regulacja rynku zbożowego, wprowadzenie elementu stałości i stabilizacji, zapobieganie** nieusprawiedliwionym wahaniom cen, a w związku z tym, przeciwdziałanie **spekulacji. Ważnym jest również wyeliminowanie z obrotu zbożowego nieodpowiedniego i nieprzygotowanego fachowo elementu kupieckiego, mającego charakter czysto spekulacyjny, nie liczącego się z interesami i potrzebami** ... **etyką kupiecką.**

Giełda zbożowo-towarowa nie dopuszcza więc takich kupców, którzy liczą wyłącznie na szybkie i wysokie zyski.

W naszej rzeczywistości gospodarczej jest to celowe i osiągalne, gdyż na prowadzenie hurtowego handlu zbożem, każdy musi posiadać koncesję oraz być członkiem giełdy zbożowo-towarowej.

Członkostwo otrzymać może tylko ten kupiec, który cieszy się odpowiednią opinią oraz posiada pełne kwalifikacje natury fachowej i materialnej. Krytykom giełdy należy zwrócić uwagę na zasadniczą różnicę między giełdami obecnymi i przedwojennymi. Statut giełdy obecnej zabrania t. zw. transakcji na czas (terminowe), t. j. transakcji o charakterze wybitnie spekulacyjnym, które można nazwać „grą" giełdową, a które w ustroju dawnym odgrywały główną rolę. Dzisiejsza giełda zmusza kupców zbożowych do ścisłego wykonywania warunków umowy, dotrzymania zobowiązań zarówno pod względem terminu, jak i ceny i jakości towaru.

Giełda uczy solidarności kupieckiej, podnosząc znaczenie zdrowej części kupiectwa. Przez szybkie przeprowadzanie arbitraży i fachowych sądów rozjemczych, giełda umożliwia szybką likwidację sporów, co posiada poważne znaczenie gospodarcze, gdyż obroty zbożem nie ulegają zahamowaniu. Giełda zbożowo-towarowa jest instytucją publiczno-prawną o pełnym samorządzie. Władze giełdy pochodzą z wyborów i znajdują się pod nadzorem komisarza rządowego. Giełda katowicka, wskutek całkowitego zorganizowania i posiadania odpowiedniej ilości członków, oraz wykazywania się dużymi obrotami, uzyskała zezwolenie władz państwowych na przeprowadzenie wyborów. Obecnie władze giełdy stanowi komitet organizacyjny.

Członkowie i obroty: Giełda katowicka posiada ok. 200 członków, podzielonych na 4 kurie: handlową, przemysłową, rolniczą i ogólną. Na pierwszym miejscu znajduje się sektor spółdzielczy, ze Związkiem Gospodarczym „Społem" na czele. Na drugim miejscu znajdują się zjednoczenia i instytucje państwowe, i wreszcie sektor prywatny.

Poza członkami giełda posiada t. zw. uczestników, którzy przeprowadzają transakcje jednorazowe lub stałe. Uczestnicy giełdy podporządkowani są przepisom obowiązującym na giełdzie. Nie posiadają oni uprawnień członkowskich oraz nie biorą udziału w wyborach.

Pod względem obrotów giełda katowicka zajmuje trzecie miejsce po giełdach w Poznaniu, Bydgoszczy, (ośrodki wybitnie produkcyjne). Giełda katowicka wysunęła się na czoło wszystkich giełd utworzonych na terenach o słabej produkcji i dużym zapotrzebowaniu.

Przez pierwsze trzy miesiące średnie obroty wynosiły 600 ton dziennie. W obecnym miesiącu obroty znacznie wzrosły i wynoszą 1,5 tys. ton dziennie. Cyfry te świadczą, jak ważną jest rola giełdy i jak wielkie ilości produktów zbożowych przechodzą na rynek za jej pośrednictwem.

Cyfry te stwierdzają także żywotność i dobrą organizację giełdy katowickiej. **Giełda odegrała swoją rolę jako czynnik stabilizacji cen w okresie najtrudniejszym tj. w końcu marca i początku kwietnia br.,** nigdy bowiem na giełdzie katowickiej wahania cen nie były duże, przypadkowe i nieusprawiedliwione sytuacją. Notowania cen odbywają się codziennie (z wyjątkiem sobót) za pośrednictwem 2 maklerów przysięgłych.

Posiedzenia komisji notowania cen odbywają się trzy razy w tygodniu.

Na giełdzie panuje ustawiczny ruch. Maklerzy porozumiewają się telefonicznie z kupcami zboża, nawet z odległych terenów i dokonywują transakcji. **Ze wzrostu obrotów jaki obecnie się zaznacza, wynika, że podaż zboża wzrosła i że najgorszy okres mamy za sobą. Zakończenie akcji oraz zapowiedź nadchodzących dostaw zagranicznych wpływają dodatnio na zwiększenie podaży, a w związku z tym i na pomyślne kształtowanie się cen.**

STANISŁAWSKI

Nowy sukces Centrali Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Węglowego

Na rachunku sukcesów przemysłu węglowego, w konkretnym tutaj wypadku **Centrali Zaopatrzenia Materiałowego P.W., należy zapisać dalszą wybitną pozycję — Dom Wypoczynkowy „Poznanianka" w Jedlinie-Zdroju na Dolnym Śląsku (tuż za Wałbrzychem) mieszczący się w zakładzie kuracyjnym o źródłach, jeśli nie jedynych w Polsce tej mocy źródłach radioaktywnych.**

Zarówno lokalne, jak i terenowe warunki tego nowootwartego domu wypoczynkowego, składają się na to, aby stał się on najulubieńszym i dającym najlepsze rezultaty miejscem, wypoczynku za równo umysłowych jak i fizycznych pracowników przemysłu węglowego.

Budynek przewidziany jest na 30 osób. Otwarty taras na dachu oraz kilka werand otwartych i osłoniętych, z wygodnymi leżakami, zapewniają urlopowiczom kąpiele powietrzne i słoneczne. Ponadto pensjonariusze mogą korzystać dowolnie z otaczającego dom ładnego ogrodu warzywno-kwiatowego oraz sadu, z których warzywa i owoce pójdą na użytek kuchni pensjonatowej.

Nie brak również rozrywek. Jest siatkówka, dla amatorów — kule do rzucania, dla wszystkich zaś możność spacerów i wycieczek w przepiękne okolice, m. in. do zapory wodnej na sztucznym jeziorze górskim w pobliskiej Chojnie oraz do kilka kilometrów zaledwie odległych uzdrowisk o europejskiej sławie, jak Szczawno-Zdrój i Cieplice-Zdrój.

Basen kąpielowy w samej Jedlinie-Zdroju ze źródłami radioaktywnymi, leczącymi ciężkie schorzenia reumatyczne i wszelkie choroby ustroju nerwowego, jest w tej chwili w posiadaniu żołnierzy Armii Czerwonej, która do niedawna miała tutaj swój przyfrontowy szpital wojskowy.

Należy się jednak spodziewać, kąpielisko zdrojowe może już w przyszłym sezonie kuracyjnym przejdzie pod administrację polską i kąpiele zostaną udostępnione ogółowi kuracjuszy, szukających zdrowia w Jedlinie-Zdroju. Sama miejscowość, położona w przepięknej górskiej okolicy o doskonałym klimacie i bardzo bogatym oraz różnorodnym drzewostanie, jest idealnym miejscem wypoczynku również dla zdrowych fizycznie, a jedynie wyczerpanych nerwowo. W zimie winno tu ściągać liczne rzesze urlopowiczów na doskonałe tereny narciarskie, w lecie — miłośnicy malowniczych widoków.

Otwarcie tego nowego domu wypoczynkowego dla umysłowych jak i fizycznych pracowników przemysłu węglowego, odbyło się w ostatnią niedzielę (11 bm.) przy udziale naczelnej dyrekcji i kierowników wydziału socjalnego Centrali Zaopatrzenia, przedstawicieli Centr. Zarządu P. W., dalej przedstawicieli Zw. Zaw. Górników, prasy, oraz przedstawicieli miejscowego społeczeństwa.

Uroczysty program dnia zakończył niezwykle miły i artystyczne na wysokim poziomie stojący wieczór muzyki i śpiewu z udziałem utalentowanej pianistki, śpiewaczki, ob. Kapołkowej żony kierownika wydziału socjalnego CZMPW. Id.

Wynalazki robotnicze podnoszą produkcję hutnictwa

Główna Komisja Wynalazczości Robotniczej Centralnego Zarządu Przemysłu Hutniczego ogłosiła pierwszą listę projektów urządzeń i udoskonaleń technicznych, zaproponowanych przez robotników i pracowników hutnictwa, które uznano za nadające się do zastosowania we wszystkich hutach. I tak:

Huta „Ferrum" zastosowała tłoczenie nitów 16 mm na zimno w matrycach dwudzielnych — projektu pracownika huty **Urgacza.**

Zjednoczenie Przemysłu Metali Nieżelaznych wprowadziło wałki porcelanowe — zamiast dotychczas stosowanych partinaksowych, **w Zakładach Górniczo-Hutniczych „Nowa Helena".** Autorami projektu są **inż. Pończa** oraz współpracownicy **Benner F. i Janoszka T.**

To samo zjednoczenie zrealizowało projekt **Roberta Joneczki** przeróbki powtórnej ścieków w elektrolizie kadmu.

Ob. Wiencierz jest autorem stosowanego w hucie „Batory" sposobu spawania elektrodami nakładek stali szybkotnącej na trzony do toczenia wlewków.

W tejże hucie stosuje się metodę **inż. Taklińskiego Tylusińskiego i Września** — nadspawanie rozet przy walcach.

Komunikat

W sobotę, dnia 17. 5. 1947 r. o godz. 17-ej — odbędzie się zebranie Koła Terenowych PPR Katowice — Śródmieście, a mianowicie:

Zachód w sali posiedzeń MRN przy ul. Młyńskiej 4, Wschód — w baraku przy ul. Szafranka.

Granicą podziału kół są ulice: Zamkowa, Jana, Kościuszki z tym, że parzyste numery domów należą do Koła Wschód, a nieparzyste Zachód.

Obecność wszystkich członków jest konieczna.

„Szopen — Norwid" u pocztowców

Dziś, w sobotę 17 maja o godzinie 19-ej w świetlicy „Pocztowiec" przy ul. Pocztowej 9 odbędzie się wieczór świetlicowy, poświęcony twórczości Szopena i Norwida. Utwory Norwida recytuje art. dram. JERZY BIELECKI, utwory Szopena wykona ZBIGNIEW ŚLIWIŃSKI oraz świetlicowy zespół orkiestralny. Objaśnia J. BUŁAKOWSKA. **Wstęp bezpłatny.** Goście, mile widziani. Po części koncertowej zabawa taneczna, której dochód przeznaczony na zakup książek do biblioteki.

KINA

Katowice: Casino — Eskapada; Rialto — Biały kieł; Słońce — Mały dżentelmen; Światowid — Syn pułku; Union — U schyłku dnia; Zorza — Szczęśliwa trzynastka; Apollo — Maksym.

Chorzów: Apollo — Skandal; Colosseum — Biały kieł; Delta — Honolulu; Polonia — Skandal; Śląskie — Wielki walc.

Mysłowice: Adria—Ciche wesele; Piast — Kobieta sama.

Siemianowice: Piast—Zuch dziewczyna; Tęcza — Nasz okręt.

TEATR I ESTRADA

PAŃSTWOWY TEATR ŚLĄSKI im. ST. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH

Dziś, w sobotę, dnia 17 maja br. na Małej Scenie Teatru Śląskiego o godz. 20-tej świetna komedia A. Fredry pt. **„Mąż i żona"** w reżyserii Władysława Krzemińskiego. Dekoracje Wiesława Makojnika.

DUŻA SCENA TEATRU ŚL.

Dzień dzisiejszy posiada dla Teatru naszego wyjątkowo podniosły charakter — uświetni go podwójna uroczystość: jubileusz artysty i jubileusz sztuki. Dostojnicy państwowi, przedstawiciele władz miejscowych i społeczeństwo śląskie oraz zespół teatralny uczczą w tym dniu niezwykłą zasługę swojego kol. **Mariana Bieleckiego,** z okazji 50-tej rocznicy jego działalności, jako artysty i jako wychowawcy młodego pokolenia aktorskiego. Momentem dumy i zasługi Teatru będzie jubileusz 50-te przedstawienie, najpiękniejszej sztuki tego sezonu „DWA TEATRY" Jerzego Szaniawskiego. Na te uroczystości zapraszają dyrekcja i zespół Państwowego Teatru Śląskiego wszystkich swoich przyjaciół i sympatyków.

Z PAŃSTWOWEJ FILHARMONII

W nadchodzącą niedzielę tj. dnia 18-go maja br. o godz. 18-tej odbędzie się kolejny **koncert filharmoniczny** o bardzo urozmaiconym programie na który składają się dwie uwertury: A. Thomasa „Raymond" i Fr. Suppe „Lekka kawaleria", P. Mascagni'ego „Intermezzo simfonice", J. Offenbacha: Intermezzo i Barkarola, Z. Kodaly'ego: Czardasz, i P. Czajkowskiego walc z op. „Eugeniusz Onegin".

Solista koncertu młody i utalentowany skrzypek, **Paweł Świety** wykona z towarzyszeniem orkiestry znany i u nas jeszcze nie wykonywany „Romans skrzypcowy op. 26" J. Svendsena oraz z towarzyszeniem fortepianu P. Sarasate „Malaguena" i H. Wieniawskiego „Tarantella".

Orkiestrę Państwowej Filharmonii prowadzi **Witold Krzemieński.**

Akompaniuje **Irena Kozłowska.**

RECITAL FORTEPIANOWY P. ALINY JANISZEWSKIEJ.

W poniedziałek, dnia 19 maja br. o godz. 19-tej w auli Wyższej Szkoły Muzycznej (ul. 27-go Stycznia 33) odbędzie się recital młodej i utalentowanej pianistki, **ALINY JANISZEWSKIEJ,** znanej już naszej publiczności z występów na koncertach Filharmonii w Katowicach.

Alina Janiszewska wykona bardzo obfity program. Między innymi wykonane zostaną: Bacha—Tausiga — Toccata i Fuga, d-moll, Beethovena — Sonata Księżycowa, Chopina — Scherzo h-moll, Szeligowskiego — Sonatina i inn.

Szczegóły podamy w następnych numerach dziennika.

Bilety nabywać można: Księgarnia Techniczno - Naukowa i Skład Nut L. A. Wojnarowskiego, ul. Młyńska 2, tel. 315-08.

TEATR LALEK „CZAR"

Na ogólne życzenie publiczności, Teatr Lalek „Czar" Domu Kultury i Oświaty Zw. Zawodowych, ul. Francuska 12, wznawia w sobotę 17 maja rb. i niedzielę 18 maja o godz. 17-tej przedstawienie pięknej bajki Marii Kownackiej pt.: **„O Kasi co gęsi zgubiła".** Widowisko reżyserował **Grzyb Leopold.** Lalki i dekoracje Jana - Stasiniewicza. Dla członków Związków Zawodowych 50 p. zniżki.

WIELKI DZIEŃ PIEŚNI — TAŃCA — MUZYKI

Komendy Śląsko - Dąbrowskich Chorągwi Harcerek i Harcerzy urządzają w niedzielę, dnia 18 maja 1947 r. o godz. 11-tej w sali Teatru Śląskiego im. St. Wyspiańskiego w Katowicach **WIELKI DZIEŃ PIEŚNI — TAŃCA — MUZYKI.** Udział biorą artyści - soliści Opery Śląskiej, Teatru Wyspiańskiego i Polskiego Radia.

Całkowity dochód przeznacza się na akcję harcerską. Bilety w cenie od zł. 44 do zł. 406. Przedsprzedaż od piątku w Składnicy Harcerskiej, ul. 3 Maja 32. W dniu koncertu w kasie teatru.

RADIO

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA

na sobotę, dnia 17 maja 1947 r.

6,00 Sygnał. 6,05 Dziennik poranny. 6,20 Gimnastyka. 6,30 Muzyka. 7,15 Wiadomości dziennika. 7,40 Muzyka. 8,30 Informacje ogólnopolskie. 8,40 Skrzynka PCK. 9,35 — 14,00 Przerwa. 14,00 Audycje informacyjne. 14,30 Scena i ekran — recenzje. 14,35 Muzyka. 14,40 Pogadanka. 15,00 Koncert szkolny. 15,25 Z życia kulturalnego. 15,30 Skrzynka techniczna 15,40 sonata a-dur. 16,00 Dziennik popołudniowy 16,12 Muzyka. 17,00 Tu mówi Wybrzeże. 17,15 Przy sobocie po robocie. 18,45 Audycja dla wsi. 18,55 Pogadanka gospodarcza. 19,05 Z zagadnień świata pracy. 19,15 Koncert reklamowy. 19,35 Wiadomości sportowe. 19,40 Koncert życzeń. 19,57 Sygnał i hejnał. 20,00 Dziennik wieczorny. 20,20 Sprawy i ludzie. 20,30 O stylach. 21,00 Słuchowisko. 21,25 Nasze pieśni. 21,45 Audycja rozrywkowa. 22,00 Kwadrans prozy 22,15 Koncert orkiestry tanecznej. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika. 23,25 Muzyka taneczna. 24,00 Zakończenie programu.

Niedzielna jazda konkursowa Śl. Automobilklubu Polski

Jak już donosiliśmy, w najbliższą niedzielę tj. dnia 18 maja br. Oddział Śląski Automobilklubu Polski organizuje jazdę konkursową. Impreza zapowiada się bardzo ciekawie. Wobec stałego napływu zgłoszeń zawodników, **postanowiono przedłużyć termin do soboty, dnia 17 maja br. godz. 19-ta.** Udział w powyższej imprezie zgłosiło cały szereg „asów" samochodowych m. in **Wereszczyński,** jeden ze zwycięzców wyścigów samochodowych w Warszawie, odbytych w dn. 11. bm. oraz inż. **Piotrowski.** Prawie pewny jest udział w zawodach **Wierzby,** znanego kierowcy, który również odniósł jedno z czołowych zwycięstw w Warszawie w dn. 11. bm., jak również wielokrotnego mistrza Polski **Jana Rippera** i wielu innych.

Na zwycięzców oczekują liczne cenne nagrody.

Meta zawodów znajdować się będzie na placu przed Wydziałem Motoryzacji w Katowicach, ul. Jagiellońska 23, a pierwsze samochody spodziewane są ok. godz. 12,30.

Wyd. Komitet Woj. P.P.R., Katowice. Red. Komitet Redakcyjny. Redakcja i Administracja, Katowice, Mickiewicza 9. — Tel. 340-41/42. Dział ogłoszeń [illegible] 1900.
Oddział Miejski: ulica 3-go Maja 28, tel. 286-208. Adres Redakcji [illegible]